Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 9-GO MARCA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 67

KOMPENSACYJNY IMPORT BAWEŁNY

Towary polskie za amerykański surowiec. — 50 proc. importu bawełny na warunkach kompensaty. — Przemysł włókienniczy nie będzie krępowany w wyborze źródeł i warunków zakupu surowca

Umowa będzie zawarta w dniach najbliższych

Sprawa kompensacyjnego importu bawełny ze Stanów Zjednoczonych, która to sprawa, jak wiadomo, wielokrotnie już była podejmowana jednak z negatywnym dotychczas skutkiem, obecnie bliska już jest definitywnej realizacji. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie podpisana ma być z amerykańską firmą „Mac Faden" umowa, na podstawie której powyższa firma wzamian za powierzenie jej importu bawełny na potrzeby polskiego przemysłu włókienniczego ZOBOWIĄZUJE SIĘ EKSPORTOWAĆ Z POLSKI TOWARY ZA SUMĘ STANOWIĄCĄ RÓWNOWARTOŚĆ DOSTARCZONEGO PRZEZ NIĄ SUROWCA.

Umowa, jaka ma być zawarta z firmą „Mac Faden", wzorowana będzie na umowie z firmą „Pinto", dotyczącej kompensacyjnego importu bawełny egipskiej, to znaczy w żadnym wypadku NIE BĘDZIE KRĘPOWAŁA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W WYBORZE ŹRÓDEŁ I WARUNKÓW ZAKUPU SUROWCA. Włókiennictwo polskie o tyle tylko będzie korzystało z usług firmy „Mac Faden" o ile zaofiarowane przez nią warunki dostawy nie będą gorsze od tych, z jakich przemysł polski obecnie korzysta na amerykańskim rynku bawełnianym.

Umowa zawarta będzie na okres kilku lat i przewidywać będzie dostawę bawełniany przez firmę „Mac Faden" w ilości POŁOWY ZAPOTRZEBOWANIA BAWEŁNY AMERYKAŃSKIEJ przez przemysł łódzki, co stanowi około 100 tysięcy bel rocznie. Oczywiście klauzula ta nie posiada żadnych rygorów i gdyby zamówienia przemysłu łódzkiego nie pokrywały tej kwoty, nie naruszy to ważności umowy. Wzamian za powierzenie firmie amerykańskiej dostaw bawełny — będzie ona — jak już wspomnieliśmy — importować do Stanów Zjednoczonych wyroby polskie za sumę całkowicie pokrywającą należność za dostarczony przez nią surowiec. Umowa w zasadzie nie krępuje firmy amerykańskiej w wyborze towarów, które zamierza ona wywozić z Polski, jednakże będzie położony pewien nacisk NA IMPORT ARTYKUŁÓW WŁÓKIENNICZYCH.

Sprawa zawarci powyższej umowy była ostatnio rozpatrywana na zebraniach Zrzeszenia Producentów Przedzy Bawełnianej oraz Związku Przemysłu Włókienniczego i znalazła ze strony tych organizacyj całkowite poparcie, wobec czego podpisanie umowy przez ministerstwo przemysłu i handlu z jednej strony i firmę „Mac Faden" — z drugiej strony jest już kwestją najbliższego czasu.

Obowiązywać będzie powyższa umowa prawdopodobnie dopiero od jesieni, t. j. z chwilą rozpoczęcia tranzakcyj na dostawę bawełny z nowych zbiorów.

Sensacyjne wystąpienie b. min. Miedzińskiego w sejmie

Wypowiedział się on w imieniu B.B. przeciwko projektowi rządowemu, który przewiduje podwyżkę podatku gruntowego

Nowa konstytucja ma być uchwalona 13 b. m.

Warszawa, 8 marca.

(B) Dzisiejsze posiedzenie sejmu wypełnione jest prawie całkowicie obradami nad projektami nowych ustaw podatkowych które częściowo przyczynić się mają do zmniejszenia deficytu budżetowego.

Na wstępie obrad marszałek dr. Świtalski zawiadomił sejm **o zrzeczeniu się mandatów poselskich przez wicemarszałka, dr. Polakiewicza i b. premjera Ponikowskiego (Ch. D.). Sejm uznał owe mandaty za wygasłe.**

W pierwszem czytaniu odesłany został do komisji skarbowej zgłoszony przez rząd projekt ustawy o podwyższeniu dodatków do podatków bezpośrednich. Od lipca 1926 r. pobierany był 10-procentowy dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich, do opłat stemplowych oraz do podatków skarbowych. Projektowana nowa ustawa podwyższa dodatek, pobierany od podatków bezpośrednich, a więc przedewszystkiem od podatku dochodowego i obrotowego oraz spadkowego — z 10 do 15 proc., pozostawiając w niezmienionej wysokości dodatki, pobierane od podatków pośrednich i opłat stemplowych. Rząd przewiduje, że z tego źródła w nadchodzącym roku budżetowym 1935/36 **wpłynie do skarbu 69.860.000 zł.**

***

Przy omawianiu projektu ustawy o podwyższeniu dodatków do podatków bezpośrednich doszło do sensacji i to już w pierwszem czytaniu projektu rządowego. Sensacją tą było nieoczekiwane wystąpienie jednego z przywódców BBWR a mianowicie b. min. poseł Miedzińskiego przeciwko zgłoszonemu przez rząd projektowi ustawy. Poseł Miedziński, powołując sie na znane swe oświadczenie w komisji budżetowej na temat konieczności zachowania przez rząd wielkiej ostrożności przy wprowadzaniu nowych podatków dla zmiany obciążeń dotychczas istniejących — oświadczył, że

Przeciwko nowym obciążeniom wsi

KLUB BB USTOSUNKUJE SIE NEGATYWNIE DO PROJEKTU PODWYŻSZENIA 10 PROC. DODATKU DO PODATKU GRUNTOWEGO.

Klub BB poprze natomiast projekt podwyżki dodatków od wszystkich innych podatków. Poseł Miedziński zakończył swe oświadczenie wyrażeniem nadziei, że rząd znajdzie zrozumienie dla stanowiska klubu BB broniacego interesów wsi i stanowisko to podzieli.—

Przeciwko podwyżce dodatków do wszystkich wogóle podatków wypowiedzieli się ponadto przedstawiciele opozycji a mianowicie klubu Narodowego i P. P. S.

Oświadczenie posła Miedzińskiego należy traktować jako

ZAPOWIEDŹ OBALENIA W KOMISJI SKARBOWEJ SEJMU PROPOZYCJI RZADU,

polegającej na podwyższeniu dodatków od podatków opłacanych przez gospodarstwa wiejskie. Dla szerokich kół parlamentarnych i politycznych stolicy wystąpienie posła Miedzińskiego było o tyle niespodzianką, że dotychczas przyzwyczajono się powszechnie, że wystąpienia nazewnątrz klubu BB poprzedzane były uzgodnieniem z rządem, czemu nawet specjalnie dawano kilkakrotnie wyraz przez usta przywódców BB.

Ulgi podatkowe dla Gdyni

W dalszym ciągu obrad sejmu przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu bez zmiany przedstawiony przez rząd projekt ustawy, niezmiernie doniosły dla rozwoju Gdyni.

Ustawa ta nadaje Gdyni cały szereg przywilejów a mianowicie potwierdzając przywileje nadane w roku 1927 i 1931 ustala oprócz poreki skarbu dla miejskich pożyczek m. Gdyni i oprócz gwarancji rządowej, iż co roku do budżetu państwa wstawione beda kredyty na rozwój miasta i portu, ustanowiono ponadto **zwolnienie na 35 lat od podatku od nieruchomości wszystkich nowowznoszonych bydynków.**

ZWOLNIENIE NA 10 LAT OD PODATKU DOCHODOWEGO

przedsiębiorstw przemysłowych i komunikowych pożytecznych dla rozwoju Gdyni,

ZWLONIENIE NA 10 LAT OD PODATK UDOCHODOWEGO

przedsiębiorstwa przemysłowe i komunikacyjnych, które poczyniły w Gdyni inwestycje o znaczeniu dla miasta i portu. Ponadto przyznano przesiebiorcom gdyńskim szereg zwolnień i ulg w opłacie stemplowej. Do rzędu przedsiębiorstw uprzywilejowanych zalicza ustawa ponadto śpichrze i chłodnie, które do 1940 roku będą zwolnione od płacenia podatku dochodowego, o ile poczyniły w Gdyni inwestycje. Ustawę tę przyjął sejm niemal jednogłośnie.

Ponadto na pracowitem posiedzeniu sejmu przyjęto **ustawę o podwyższeniu emisji biletów skarbowych do 300 milj. zł. oraz ustawę o odsetkach od podatków, znoszącą pojęcie kar za zwłoke a wprowadzającą tylko odsetki zwykłe oraz odsetki ulgowe od podatków, których spłacenie rozłożono na raty.**

Zamykając posiedzenie sejmu, marszałek Świtalski nie podał następnego jego terminu, oświadczajac, że posłowie będą o tem poinformowani na piśmie.

Nowa konstytucja

Po zamknięciu posiedzenia sejmu rozesłano posłom listy, w których marszałek dr. Świtalski zwołał posiedzenie na 13 b. m. na godzinę 4 popołudniu. — Porządek dzienny nie jest do listów tych dołączony. Będzie on podany w Warszawie posłom pod wskazanym przez nich adresem. Ten sposób zwołania posiedzenia sejmu pobudził wyobraźnię kół parlamentarnych, stwarzając powszechnie dziś kursującą pogłoskę, że

W DNIU 13 MARCA UCHWALONA BĘDZIE OSTATECZNIE NOWA KONSTYTUCJA.

Wspólna lista polaków w Gdańsku
przy wyborach do „Volkstagu“

Gdańsk, 8 marca.

(PAT) Długotrwałe rozmowy, prowadzone w ostatnich dniach między zw. polaków z jednej strony a zjednoczeniem zawodowem polskiem i gminą polską z drugiej doprowadziły do ustalenia jednej wspólnej listy polskiej w nadchodzących wyborach do Volkstagu. Lista kandydatów ogłoszona będzie w najbliższym czasie ponadto wyłoniono wspólny polski komitet wyborczy.

15 uczniów i uczenic
zaginęło wczoraj w Budapeszcie

Budapeszt, 8 marca.

(PAT) **Policja budapeszteńska otrzymała dziś meldunki o 15 zaginionych osobach. Wśród zaginionych jest siedmiu uczniów szkół średnich i kilka dziewcząt.**

Groźny pożar w Moskwie
Dwoje dzieci zginęło w płomieniach

Moskwa, 8 marca.

(PAT) Na przedmieściu Moskwy w drewnianym domu krótkie spięcie spowodowało pożar, który ogarnął odrazu cały dom. W czasie pożaru zginęło dwoje dzieci, zaś 13 osób uległo poparzeniu.

80 osób zmarło
po spożyciu zepsutych produktów

Amsterdam, 8 marca.

(PAT) Według doniesień z Semerang w miejscowości Kobemen zmarło w ciągu kilku godzin 80 osób po spożyciu zepsutych produktów żywnościowych. W sprawie tej wdrożono energiczne śledztwo i trupy przewieziono do Batawji dla dokonania sekcji i analizy zwłok w miejscowem laboratorjum.

Komunista usiłował zastrzelić
redaktora pisma socjalistycznego

Paryż, 8 marca. (PAT).

Agencja Havasa donosi z Amsterdamu: Do redaktora naczelnego miejscowego dziennika socjalistycznego „Hetvolk“ p. Ankersmitha zgłosił się jakiś [illegible] komunista — jak podaje agencja — polak, zamieszkały stale w Hadze i usiłował go zastrzelić. Skoro tylko wydobył rewolwer, by dokonać planowanego zamachu, znajdujący się w pobliżu pracownicy pisma, obezwładnili go, odbierając mu broń. Zamachowiec oświadczył, że chciał on przez zamach na redaktora zaprotestować przeciwko antykomunistycznemu stanowisku dziennika.

Zwolennik Waldemarasa
aresztowany w Kownie

Kowno, 8 marca.

(PAT) Według doniesień „Lietuvos Zinios“ władze śledcze dokonały rewizji u majora rezerwy litewskich wojsk lotniczych Piragusa, u którego znaleziono 4 zapalniki oraz odezwy, adresowane do b. uczestników zamachu Waldemarasa 7 czerwca r. ub. Major Piragusa aresztowano. Pozatem przeprowadzono rewizję u 4 innych osób. O wynikach tej rewizji nie wydano jednak żadnego komunikatu.

Wykrycie tajnej
drukarni komunistycznej

Wiedeń, 8 marca.

(Pat) — W Sankt Poelten wykryto tajną drukarnię komunistyczną. **W związku z tem, aresztowano 21 komunistów.**

18 robotników żywcem pogrzebanych

Tokio, 8 marca.

(Pat) — Podczas budowy kanału w pobliżu miasta Gifu, prowincji Aichi, nastąpiło obsunięcie się ziemi, wskutek czego 18 robotników zostało zasypanych. Wydobyto już tylko ich zwłoki.

Czy Simon uda się do Berlina?
Rząd niemiecki gra na zwłokę, licząc na tarcia wewnętrzne w Anglji
Eden o swej wizycie w Warszawie

Londyn, 8 marca. (PAT).

Agencja Reutera donosi: Dziś w Kenilworth (w hrabstwie Warwick) Eden wygłosił przemówienie, w którem czyniąc aluzję do swojej wizyty w Moskwie i Warszawie m. in. oświadczył: **„Największą potrzebą Europy jest uzyskanie poprawy obecnych stosunków pomiędzy narodami.** Byłbym szczęśliwy, gdybym mógł przyczynić się w jakikolwiek sposób do stworzenia szczerego porozumienia międzynarodowego“.

Berlin, 8 marca. (PAT).

Sprawa przyjazdu ministra Simona do Berlina jest w dalszym ciągu przedmiotem zainteresowania tutejszych kół politycznych.

Ambasador brytyjski zwrócił się podobno do urzędu spraw zagranicznych z pytaniem, kiedy stan zdrowia kanclerza pozwoli na doprowadzenie do skutku wizyty ministrów angielskich. Minister spraw zagranicznych Rzeszy wskazać miał podobno ambasadorowi brytyjskiemu na niekorzystne wrażenie, wywołane w Berlinie ogłoszeniem „Białej Księgi“ — podkreślając przytem, że **do chwili usunięcia tego przykrego wrażenia rozmowy angielsko - niemieckie byłyby bezcelowe.**

W godzinach popołudniowych ukazało się urzędowe zaprzeczenie szerzonych zagranicą wiadomości o planie wyjazdu von Ribbentropa do Londynu.

Prasa dzisiejsza ogłasza w dalszym ciągu obszerne artykuły w sprawie debaty w Izbie Gmin na temat „Białej Księgi“. Podczas gdy dzienniki w wydaniach wczorajszych liczyły się z możliwością komplikacyj wewnętrznych w gabinecie angielskim dzisiejsze depesze korespondentów londyńskich donoszą, iż debata poniedziałkowa w Izbie Gmin wywołana interpelacjami w sprawie „Białej Księgi“ będzie miała „bardziej pokojowy charakter, niż przypuszczano“.

Londyn, 8 marca. (PAT)

W nadchodzącą środę na posiedzeniu Izby Lordów lord Ponsonby wystąpi z projektem rezolucji ubolewającej nad ogłoszeniem „Białej Księgi“, która, zdaniem Ponsonby'ego, zwiększa tylko trudności międzynarodowe, prowadzi do przyspieszenia wyścigu zbrojeń i pomnaża trudności, przed któremi stoi konferencja rozbrojeniowa. **Ogłoszenie „Białej Księgi“, jak twierdzi Ponsonby, osłabia w znacznym stopniu system kolektywnego bezpieczeństwa i nieodłączny od paktu Ligi Narodów,** który to pakt jest podstawą zobowiązań istniejących traktatów.

Paryż, 8 marca. (PAT).

Zdaniem prasy dzisiejszej Rzesza obawia się, że jej sposób odroczenia podróży Simona sprawić jej może pewne przykrości, wobec czego stara się obecnie zatrzeć złe wrażenie i wznowić rozmowy, wysyłając w tym celu do Londynu von Ribbentroppa.

Hitler — pisze „Petit Parisien“ — niewątpliwie żałuje swego nieprzemyślanego gestu. Musiał on zrozumieć, że uchylając się nagle od rozmowy, którą sam pragnął, **doprowadził Niemcy do impasu, z którego wyjście jest trudne.**

Niemcy usiłują zyskać na czasie i liczą na wewnętrzne nieporozumienia w Anglji, przypuszczać jednak można, że rachuby ich zawiodą i rozmowy, mające na celu zrealizowanie protokułu londyńskiego będą prowadzone nadal według przewidzianych metod.

Tragedie wychodźców polskich we Francji
Władze francuskie pozbawiają ich wszelkich zasiłków i wydalają z kraju

Lille, 8 marca.

(Pat) — W związku z przypadającym obecnie terminem zmiany kart tożsamości, wzmogła się fala wydaleń wychodźców polskich.

W miejscowości Marcq pod Lille szofer, Rudzki, otrzymał wydalenie z motywem „zbyt częstej zmiany miejsca pracy“. Rudzki przebywa we Francji od 11 lat i **w ciągu tego czasu, zmienił miejsce pracy tylko 4 razy.**

W Croix, 6-ciu bezrobotnych polaków zostało wydalonych, gdyż do wydanych przed rokiem kart tożsamości nie przedstawili świadectw bezrobocia, wymaganych zresztą dopiero w roku bież. 70 procentowy inwalida, b. robotnik, żyjący tylko z renty, złożył podanie do policji o odroczenie terminu płatności franków za kartę, do chwili odebrania renty. Po miesięcznem oczekiwaniu na odpowiedź, w chwili odebrania zasiłku robotnik ów chciał wpłacić pieniądze, **lecz dowiedział się, że już został wydalony.**

Filja zakładów chemicznych Kuhlmana w Courrieres **zwolniła z pracy 52 obywateli polskich, którym gmina odmawia zasiłków, tytułem bezrobocia.**

Wszystkim zwolnionym grozi wydalenie z Francji. Wymienione wypadki stanowią drobną część stosowanych przez władze wydaleń polskich robotników. — Spowodu braku ścisłych przepisów wykonawczych, władze lokalne postępują przytem według własnego uznania, **czyniąc różne utrudnienia zainteresowanym.**

Konferencja państw „bloku złotego”
ma się odbyć z inicjatywy rządu belgijskiego

Paryż, 8 marca. (PAT).

W związku z oświadczeniem premjera belgijskiego Theunisa, iż zwrócił się on do rządu francuskiego o podjęcie rozmów z Belgją i krajami bloku złotego w tutejszych kołach miarodajnych twierdzą, że dotychczas rząd francuski nie został oficjalnie powiadomiony o tem życzeniu rządu belgijskiego. W Paryżu przychylnie odnoszą się jednak do tego rodzaju inicjatywy, która może się przyczynić **do wzmożenia wymiany handlowej i współpracy ekonomicznej państw, wiernych parytetowi złota.** — Chwila obecna jest pomyślna dla tego rodzaju rokowań, które mogłyby doprowadzić do pewnych rezultatów. W kołach miarodajnych nic również nie wiadomo jeszcze o projekcie przypisywanym przez niektóre dzienniki premjerowi Theunisowi, udania się do Paryża, celem rozważania tych zagadnień wraz z premjeram Flandin'em. Osobiste stosunki, łączące premjera Flandina z szefem rządu belgijskiego oraz tradycyjna przyjaźń, istniejąca między obu krajami, dają w razie urzeczywistnienia tego rodzaju projektu możliwość jaknajściślejszej współpracy.

Brukselski korespondent „Havasa“ donosi, że w otoczeniu premira Theunisa oświadczają, iż szef rządu belgijskiego uda się w przyszłym tygodniu do Paryża, **celem kontynuowania rokowań opartych na współpracy państw, wiernych parytetowi złota.**

Paryż, 8 marca. (PAT).

Na wczorajszem posiedzeniu komisji finansowej Izby Deputowanych minister Germain Martin mimochodem poruszył sprawę niedawnej zniżki funta.

Minister finansów podkreślił, że jego zdaniem, jedynie międzynarodowa konferencja mogłaby zapewnić stabilizację dewiz zagranicznych. Te opinję podziela również cały rząd francuski.

Aresztowania hitlerowców w Eupen i Malmedy
Żandarmerja belgijska znalazła kompromitujące dokumenty

Bruksela, 8 marca.

(PAT) W kantonach Eupen i Malmedy żandarmerja belgijska dokonała jednocześnie zgórą 100 rewizyj w domach nacjonalistów niemieckich. Skonfiskowano wielkie ilości mundurów oddziałów szturmowych, broszur propagandowych oraz listów (listy członków partii narodowo-socjalistycznej w Berlinie). Dokonano zarazem szeregu aresztowań.

Wyrok na Rintelena
zapadnie dopiero w poniedziałek

Wiedeń, 8 marca.

(PAT) 6-ty dzień procesu Rintelena przeszedł na odczytywaniu zeznań zebranych na prowincji i listów, nadesłanych do sądu.

Mimo sprzeciwu obrońcy, który dowodził, że najgorsze nawet stosunki między Dollfussem a Rintelenem nie dowodziłyby udziału tego ostatniego w puczu, sąd zgodził się na powołanie jeszcze jednego świadka w tej sprawie mianowicie dyrektora austrjackiego biura korespondencyjnego Webera. Zeznania jego pokrywały się z zeznaniami świadków Ludwiga i Fundera.

Pewną sensację wywołała gotowość ze strony obrońcy sprowadzenia do Wiednia pod warunkiem otrzymania żelaznego listu, rzekomego lub też faktycznego łącznika między Rintelenem a narodowymi socjalistami niejakiego Spitzy'ego. Prokurator zaprotestował, uważając, że Spitzy mógłby zeznawać tylko w charakterze oskarżonego nie zaś świadka. Sąd na sprowadzenie go nie zgodził się.

Przewód sądowy zakończony zostanie dopiero w poniedziałek. Poza mowami prokuratora i obrony ma zabrać m. in. głos Rintelen, który zamierza podobno wygłosić dłuższe „ostatnie słowo“. **Wyrok spodziewany jest w poniedziałek po południu.**

Posiedzenie związku miast w Warszawie

Warszawa, 8 marca.

(PAT) W dniu 7 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa związku miast polskich min. Starzyńskiego posiedzenie komitetu wykonawczego związku miast polskich, poświęcone głównie ustaleniu tez i wniosków, jakie przedstawione zostaną do uchwalenia ogólnemu zjazdowi miast, który rozpocznie się 6 kwietnia r. b.

Rektor politechniki berlińskiej
przybył do Warszawy

Warszawa, 8 marca.

(PAT) Dziś przybył do Warszawy na kilka dni profesor von Arnim, rektor politechniki berlińskiej dyrektor polsko-niemieckiego instytutu, który został niedawno otwarty przy wyższej szkole imienia Lessinga w Berlinie. Prof. von Arnimowi towarzyszy sekretarz generalny instytutu dr. Pragier. Celem pobytu prof. von Arnima jest nawiązanie kontaktu z przedstawicielami władz polskich i omówienie programu działalności polsko-niemieckiego instytutu w Berlinie.

WIELKA BITWA W MACEDONJI

Sytuacja wojsk rządowych pogorszyła się. — Powstańcy odcięli Saloniki od Aten. — Okręty wojenne odpłynęły w kierunku Krety, celem stoczenia walki o wyspy, zajęte przez venizelistów

Białogród, 8 marca. (PAT).

Prasa jugosłowiańska donosi. że położenie wojsk rządowych greckich pogorszyło się zarówno w Macedonji, jako też i na wyspach na morzu Egejskiem.

Od wtorku trwa wielka bitwa w Macedonji, w której

ofensywę prowadzą powstańcy

i jak zdaje się, zwyciężają. Kanonada, którą słyszono w ciągu dwuch dni około granic Bułgarji poczęła sie dziś oddalać. Samoloty powstańców bombardowały dziś gmachy rzadowe w Salonikach.

Powstańcy **przerwali jedyną linję kolejową, łączącą Saloniki z Atenami,** przez co wojska rządowe stacionowane w Macedonji odcięte są od stolicy.

Według informacyj rządu greckiego plk. Jalistras, walczący z powstańcami w Tracji odpiera ataki wojsk powstańczych pod Aleksandropolis (Dede Agacz) W **Salonikach wykryto cały arsenał broni, który venizeliści przechowywali na cmentarzu.** W porcie Salonik celem umożliwienia handlu międzynarodowego otwarto wąskie przejście. którem przepływać mogą okręty przybywające i odpływające z portu.

Panuje obawa. aby okrety wojenne powstańców nie rozpoczeły

bombardowania wybrzeży macedońskich

Krażownik powstańczy, który pojawił się wczoraj w Pireus zdołał uciec przed okrętami rządowemi, korzystając z mgły.

Główne siły gen. Kamenosa przywódcy wojsk powstańczych zaimują pozycje strategiczne pomiędzy jeziorem Tasinow a miastem Doiran (pogranicze Bułgarji).

W nastepstwie bombardowania miasta Serres przez samoloty rzadowe, wynikły tam

rozruchy uliczne

Dowódca wojsk powstańczych zwrócił się do dowództwa floty powstańczej o natychmiastowe przysłanie posiłków.

Powstańcy zajęli podobno miasto Larrissa.

Wielka bitwa morska

ma się rozegrać na wodach Krety. — Cztery kontrtorpedowce opuściły dziś arsenał, udając się na te wody, a rząd dysponuje oprócz tego sześciu torpedowcami i 4 łodziami podwodnemi. — Wszystko to razem ma zapewnić rządowi przewagę nad flotą powstańców.

Powstańcy opanowali kolei Seres—Saloniki. Samoloty rządowe bombardowały dzić podobno Seres. Krąży pogłoska, że wódz powstańców generał Kamenos uciekł podobno do Bułgarji.

Ateny, 8 marca.

(PAT) Zwolniono z więzienia kilku polityków aresztowanych w chwili wybuchu powstania, którzy oświadczyli, iż potępiają ruch powstańczy. Dokonano natomiast szeregu aresztowań o charakterze prewencyjnym wśród komunistów.

Minister finansów Pesmazoglu wydał rozporządzenie, aby we wszystkich miastach, które są zagrożone przez powstańców, **miejscowe oddziały banków**

spaliły posiadane banknoty

Kierownicy banków na wyspie Chios i w Syra wykonali już to polecenie. **Spalone banknoty opiewały na sumę 150 miljonów drachm.**

Na mocy decyzji rady ministrów minister wojny Kondylis **otrzymał rangę generała dywizji** w uznaniu zasług przy uśmierzaniu powstania i przywrócenia porządku legalnego.

Koła polityczne, opinja publiczna i cała prasa podnoszą znaczenie demarche posła W. Brytanji u premjera Tsaldarisa.

W okolicach miejscowości Dojran na granicy grecko-jugosłowiańskiej większa **grupa powstańców greckich pod naciskiem wojsk rządowych usiłowała w dniu dzisiejszym**

przedostać się na terytorjum jugosłowiańskie

jednak oddziały greckiej straży granicznej do tego nie dopuściły.

Gen. Plastiras, który przybył z Brindisi do Medjolanu w dalszym ciągu śledzi na podstawie gazet włoskich przebieg wypadków greckich, nie udzielając nikomu wywiadu.

Białogród, 8 marca.

(PAT) Kilku posłów państw obcych, akredytowanych przy rządzie jugosłowiańskim, **odwiedziło w dniu dzisiejszym tutejsze ministerstwo spraw zagranicznych, informując się o sytuacji w Grecji.**

Wobec walk w Grecji na stację graniczną grecko-jugosłowiańską Gewgeli zjechało wielu przedstawicieli pism zagranicznych, przeważnie angielskich i amerykańskich.

Zdaniem kół jugosłowiańskich, przedłużanie się wojny domowej w Grecji, może mieć poważne następstwa międzynarodowe i

zagraża pokojowi na Bałkanach

Liczą się powszechnie z tem, że w razie zwycięstwa powstańców, **Venizelos zerwie pakt bałkański.** Dalej donoszą dzienniki, że **w Atenach doszło do zaburzeń komunistycznych. Policja użyła broni. Jest wielu rannych. Trzech generałów zwróciło się do premjera, aby wszczął rokowania z powstańcami.**

Paryż, 8 marca.

(PAT) Poselstwo greckie w Paryżu przeczy kategorycznie wiadomościom o rzekomem zajęciu Larissy przez powstańców i o

BOMBARDOWANIU SALONIK.

Poselstwo oświadcza, że operacje wojsk rządowych rozwijają się powoli spowodu niepogody, a także dlatego, że gen. Kondylis chce zapobiec rozlewowi krwi.

Co się dzieje w Bułgarji?

Rząd dementuje wiadomości o mobilizacji dwuch roczników

Białogród, 8 marca.

(PAT) Zagrzebski dziennik „Novosti" w artykule, zatytułowanym: „Co się przygotowuje w Bułgarji?", omawia ostatnie zarządzenia rządu bułgarskiego, a mianowicie: przeniesienie w stan spoczynku szeregu oficerów, zwołanie najwyższej rady wojennej oraz **pewne posunięcia wojskowe na granicy greckiej.** „Porozumienie bałkańskie — pisze autor tego artykułu — gwarantuje niezależność państw sygnatarjuszy i nienaruszalność ich granic. **Ktokolwiek przekroczyłby granicę grecką, napotkałby wspólny front narodów bałkańskich. Jugosławja, Turcja i Rumunja bronić będą wolności i niezależności Grecji, jeśliby ktokolwiek usiłował wtargnąć na jej terytorjum".**

Sofja, 8 marca.

(PAT) Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi: Rozpowszechnione zagranicą pogłoski o tem, jakoby rząd bułgarski **powołał dwa roczniki pod broń są zupełnie zmyślone i jawnie tendencyjne.** Przedewszystkiem na mocy traktatu w Neuilly w Bułgarji nie istnieje powszechna służba wojskowa i pobór roczników do wojska. W danym razie wezwano jedynie do koszar żołnierzy poprzednio urlopowanych na zimę ze względów oszczędnościowych. Wezwanie to pochodzi z motywów konieczności skompletowania kadr wewnątrz kraju, wobec tego, że niektóre oddziały skierowano dla wzmocnienia ochrony na granicę Grecji.

Włoskie okręty wojenne

na wodach greckich

Rzym 8 marca. (PAT).

W związku z wypadkami w Grecji, odpłynęły na morze Egejskie krążownik „Trento" i kontrtorpedowce „Damosto" „Pigafetta". Okręty te zatrzymać się mają narazie w Dodekanezie.

Rozwój wydarzeń na Bałkanach

wywołuje zaniepokojenie w Londynie

Londyn, 8 marca. (PAT).

Rozwój wydarzeń na Bałkanach zaczyna wywoływać w Londynie coraz większe zainteresowanie.

Poseł brytyjski w Atenach udał się z polecenia Foreign Office do premjera Tsaldarisa w Atenach aby wyrazić ubolewanie rządu brytyjskiego z powodu przelewu krwi bratniej, wywołanego wpadkami wojny domowej w Grecji, informując się jednocześnie o sytuacji.

Poseł brytyjski, w myśl wyraźnej instrukcji nie wypowiedział jednak żadnej opinji rządu brytyjskiego na temat wypadków, albowiem Wielka Brytanja zajmuje narazie stanowisko wyczekujące, chcąc uniknąć wrażenia mieszania się w wewnętrzne sprawy greckie. W angielskich kołach politycznych panuje jednak wrażenie, że rządowi brytyjskiemu nie uda się wytrwać w roli neutralnego obserwatora. **W Londynie wyrażane są obawy, że zaostrzająca się sytuacja na Bałkanach może spowodować taki rozwój wypadków, że rząd brytyjski musiały interwenjować dyplomatycznie. Specjalnie obawiają sie w Londynie skutków koncentracji na granicy greckiej wojsk tureckich i bułgarskich w bliskości terytorjów, objętych przez powstanie, którego siedzibą jest Kavalla.** Ostatnie wiadomości o ruchach greckiej floty powstańczej w kierunku północnym i o zajęciu przez nią wysp Samos ,Chios i Miteleny wzmogły obawy, że **Turcja mogłaby w zwiazku z poczynaniami greckiej floty powstańczej podjąć pewne kroki, dotyczace Dardaneli.**

W Londynie otrzymano również wiadomość, że Venizelos w razie niepowodzenia zamachu stanu w Grecii zamierza obwołać Kretę państwem samodzielnem i stanąć na jego czele, jako prezydent, a później zwrócić sie do Ligi Narodów o ochronę.

Rewolucja na Kubie

Wczoraj ogłoszono strajk powszechny

Hawana, 8 marca.

(PAT) Akcja, mająca na celu obalenie rządu rozszerza się i przybiera na sile. Przyłączyli się do niej urzędnicy departamentu komunikacji, którzy porzucając pracę sparaliżowali cały aparat pocztowo-telegraficzny.

W każdej chwili strajk w poszczególnych dziedzinach może przerodzić się w strajk powszechny. Spodziewają się, iż rząd ogłosi stan oblężenia.

Hawana, 8 marca.

(PAT) Rząd republiki Kubańskiej postanowił obradować w permanencji, aby przeciwstawić się strajkowi i ruchowi rewolucyjnemu. Ubiegłej nocy wybuchło **14 bomb w Hawanie.**

Straszna śmierć rekordzisty świata

Zmarł po wylądowaniu spadochronu

Kopenhaga, 8 marca.

(Pat) — Słynny skoczek ze spadochronem Tranum, zdobywca wielu rekordów świata, dokonał ostatnio skoku ze spadochronem z wysokości 8000 mtr.

Skok ten jednak zakończył się dlań tragicznie, **gdyż Tranum po wylądowaniu zmarł,** jak przypuszczają wskutek wyczerpania sie tlenu w butli, którą posiadał.

Demonstracja właścicieli taksówek w Paryżu

przeciwko władzom samorządowym

Paryż, 8 marca.

(PAT) Stowarzyszenie właścicieli taksówek paryskich urządziło dziś w Wersalu demonstrację przeciwko władzom samorządowym, które zakazały im organizowania zbiorowego przewozu pasażerów pomiędzy Paryżem a Wersalem, wychodząc z założenia, iż stanowiłoby to konkurencję dla autobusów. Główne arterje Wersalu zostały zatarasowane przez demonstrujące taksówki. Normalną komunikację przywróciła dopiero żandarmerja. Demonstracja trwała 2 godziny

Zgon polskiego artysty—malarza w Paryżu

Paryż, 8 marca

(PAT) Dziś w nocy zmarł na atak serca polski artysta malarz Gustaw Gwozdecki, przeżywszy lat 50.

Zmarły był znany w artystycznych kołach Paryża oraz w St. Zjednoczonych gdzie wystawiał szereg swoich prac.

Ostatnio Gwozdecki wystawiał w jesiennym salonie Paryża i przed kilku dniami urządził zbiorową wystawę swoich obrazów w Galerji Sztuki i artystów polskich w Paryżu.

Warszawa, 8 marca. (PAT).

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w południe drugiego wiceministra spraw wojskowych gen. Sławoj - Składkowskiego.

Kobiety w masie są reakcyjne

i dlatego tam, gdzie mają prawa wyborcze, głosują na prawicę. — We Francji kobieta zamężna nie może podróżować bez zgody męża, ani mieć swojego konta w banku

Nie mając praw, rządzą jednak światem

Paryż, w marcu.

Na dziedziniec francuskiej izby deputowanych wdziera się grupa kobiet z wielkiemi transparentami, na których widnieje napis:

Kobieta francuska chce głosować!

Nikt je nie zatrzymuje. Kobiety kilka chwil kręcą się po gościńcu, wreszcie udają się do kancelarji parlamentarnej, gdzie składają obszerny memorjał, domagający się **przyznania kobietom we Francji praw wyborczych.**

Zwracają się one pod niewłaściwym adresem. Izba deputowanych jeszcze w roku 1910 olbrzymią większością głosów **przyjęła ustawę, nadającą kobietom wszystkie prawa wyborcze.** Ale ustawa utknęła w senacie, który uporczywie wzbrania się przyznać francuskom równouprawnienie. Trzykrotnie parlament uchwalał ustawę i trzykrotnie **senat odrzucił ją.**

Sufrażystki francuskie próbowały demonstrować przed senatem, ale nie dopuszczała je policja. Próbowały urządzać awantury podczas posiedzeń senatu — natychmiast je wyrzucano z gmachu. Doszło nawet do niezwykłych scen. W czasie jednego z posiedzeń senatu, z loży rozległy się krzyki kobiet:

— Precz z senatem My chcemy praw wyborczych! Dajcie nam równouprawnienie!

Straż rzuciła się natychmiast do loży by usunąć kobiety. Ale okazało się, że feministki francuskie wpadły na niezwykły koncept. **Przywiązały się do foteli łańcuchami, zamknęły łańcuchy na kłódki i klucze wyrzuciły.** Nie można je było stamtąd ruszyć. Dopóki wezwano ślusarza, który uwolnił je z łańcuchów, **awanturowały się one bez przerwy, nie pozwalając na kontynuowanie posiedzenia senatu.**

Obecnie sprawa znów wypłynęła na powierzchnię. W maju odbędą się we Francji **wybory samorządowe.** I kobiety francuskie zaczęły znów domagać się praw wyborczych.

Główny sztab sufrażystek francuskich mieści się obecnie na **Polach Elizejskich.** Nad wrotami widnieje świetlny napis:

„Nowa kobieta".

Wita mnie prezeska, starsza, miła pani. Nieprzerwanie otwierają się drzwi, wchodzą gońcy i składają jakieś papiery.

— To memorjały — objaśnia prezeska — ze wszystkich stron przysyłają nam memorjały kobiety francuskie, które domagają się prawa głosu.

— Cóż wan na tem zależy? — pytam moją rozmówczynię.

— **Jakto?** Najwyższy czas, by kobieta miała głos w najważniejszych sprawach. Z pewnością **skuteczniej niż mężczyźni zdołamy walczyć z drożyzną, zrównoważyć budżet, zabezpieczyć pokój.**

— Przeciwnicy równouprawnienia kobiet twierdzą, że kobieta jeszcze nie jest dostatecznie przygotowana do pełnienia politycznych funkcyj. Ale czy mężczyźni — analfabeci są bardziej do tego przygotowani, niż wykształcone kobiety? We Francji prawa głosu nie mają tylko kobiety, dzieci, warjaci i zawodowi przestępcy.

— W wyjątkowo ciężkiej sytuacji znajdują się kobiety zamężne, które **tracą literalnie wszystkie prawa. Nie mają prawa podróżować bez zgody męża, nie mogą mieć swego rachunku w banku bez jego zezwolenia, nie mogą nawet prowadzić spraw sądowych bez jego zgody.** We Francji jest 700.000 kobiet pracujących zawodowo. To nie są żarty.

Pożegnałem się z moją rozmówczynią i w dwie godziny później powtórzyłem tę rozmowę lewicowemu posłowi.

— Dlaczego właściwie senat, w którym jest większość lewicowców, nie chce przyznać praw wyborczych kobietom? — zapytałem.

— To jest właśnie najważniejsze, że senat jest lewicowy. Brzmi to trochę paradoksalnie, ale właśnie prawica chce przyznać kobietom prawa wyborcze, a lewica sprzeciwia się temu. Albowiem lewica jest przekonana, że kobiety są nastrojone reakcyjnie. Proszę, co stało się w Hiszpanji, gdy przyznano tam prawa wyborcze kobietom. Republika odrazu weszła na drogę reakcji.

Narazie walka się toczy. Nie ulega wątpliwości, że gdyby kobiety francuskie chciały otrzymać prawa wyborcze— miałyby je już dawno. **Ale większość kobiet odnosi się do tej sprawy zupełnie obojętnie. Francuskie sufrażystki — to oficerowie bez armji.** Być może dlatego tak bezceremonjalnie ustosunkowuje się do nich senat.

Ale uświadomienie społeczne budzi się już wśród kobiet francuskich. Można to zaobserwować, gdy się rozmawia na ten temat z kobietami. I niewątpliwie nastąpi dzień, kiedy wszystkie kobiety upomną się o swoje prawa. Wtedy izby parlamentarne będą musiały ustąpić. Wtedy kobiety francuskie otrzymają prawo głosu.

Andrzej S.



Sekwana wzbiera



Sekwana wzbiera. O poziomie wody świadczy wymownie zdjęcie przedstawiające most Alma w Paryżu. Woda dochodzi do poziomu figur ozdabiających arkadę mostu.

„Dioneo" o Marsz. Piłsudskim:

Cudowny człowiek, wielka inteligencja, niezłomny i szczery

Przed kilku dniami zmarł w Londynie znany emigracyjny pisarz i publicysta rosyjski I. Szkłowski, znany pod pseudonimem „Dioneo". W związku z tem dzienniki emigracyjne publikują spuściznę po nim, drobne utwory, nowelki i listy. I wśród tych listów znajduje się kilka ciekawych dokumentów, które niewątpliwie muszą zainteresować czytelników polaków. **Szkłowski bowiem spędził pewien czas na wygnaniu, na Syberji w towarzystwie Marszałka Józefa Piłsudskiego.** I o tej znajomości pisze w swych listach, zachwycając się swym towarzyszem niedoli i wyrażając się o nim w samych superlatywach.

Oto jeden list:

— „Moi kochani. Płynęliśmy na barce aresztanckiej z Tomska do Tumeni. Razem z nami było kilku studentów rosyjskich, ukrainiec lekarz dr. Michalewicz i **polak Józef Piłsudski. Piłsudski był na wygnaniu w Tunce, ale zaprzyjaźniliśmy się w Irkucku. Cudowny człowiek. Nie pamiętam, czy ktokolwiek kiedyś wywarł na mnie takie wrażenie, jak on. Rozmawialiśmy przez całą drogę i przyznam się wam, że jestem oczarowany. Co za umysł, co za przytłaczająca wszystko inteligencja".**

List drugi:

— „Moi kochani. Jechałem razem z Piłsudskim z Irkucka do Tomska i z Tomska do Moskwy. Ten człowiek budzi we mnie podziw swemi przekonaniami. Jest to tak szczery polak i tak niezłomny w swej nienawiści do gnębiącego jego naród caratu, że w Moskwie, mimo iż mieliśmy kilka godzin czasu, nie chciał pójść z nami oglądać miasta i wolał zostać na dworcu. Obiad zjedliśmy razem, Był z nami też Orłowski. Orłowski—to późniejszy bolszewik Worowski, którego zastrzelił w Szwajcarji Conradi. (Przyp. red.). **Przykro było mi, gdyśmy się rozstawali. Cudowny człowiek...**

List trzeci:

— „Z Moskwy na Syberję szliśmy przeważnie pieszo. Piłsudski, Orłowski i ja. Nie chcieliśmy wlec się pociągami, a zresztą Piłsudski mówił, że złożył ślubowanie Matce Boskiej Ostrobramskiej. Szliśmy pieszo, rozmawiając i dyskutując. Nigdy dotychczas nie miałem tak miłego towarzysza podróży. Piłsudski snuł przed nami plany i projekty. Mówił o wolnej Polsce. Gdy mówił o Polsce, usta jego zaciskały się w charakterystyczny sposób, oczy rzucały błyskawice. Można było mieć przeświadczenie że ten człowiek osiągnie swój cel, albo zginie..."

Oto wszystko, co dotyczy Marszałka Piłsudskiego. Ale te wyjątki są bardzo charakterystyczne.

Rozmaitości ze świata

MIĘDZYNARODOWY KONKURS FOTOGRAFICZNY DLA AMATORÓW.

Szwajcarska Centrala Turystyczna w Zurychu, łącznie ze Szwajcarskim Związkiem Amatorów Fotografów ogłasza międzynarodowy konkurs fotograficzny dla amatorów pod hasłem: „Jak widzi fotograf-amator piękno Szwajcarji".

Zdjęcia nadsyłać mogą wszyscy amatorzy z całego świata w djapozytywach wielkości $8\frac{1}{2} \times 10$ cm. Zdjęcia muszą być zaopatrzone w oświadczenie, złożone pod słowem honoru, iż zostały one wykonane przez nadsyłającego, z tem, iż pomoc fachowca przy wykonaniu samego djapozytywu jest dopuszczalną.

Nagrodzone zdjęcia przechodzą na własność organizacyj, urządzających konkurs, przyczem zdobywcy pierwszych nagród są zobowiązani do dostarczania tym organizacjom negatywów zdjęć djapozytowych.

Jury składa się z przedstawicieli Szwajcarskiej Centrali Turystycznej i Szwajcarskiego Związku Fotografów-Amatorów.

Termin nadsyłania zdjęć 1.X.35 r. Nagrody dzielą się na trzy kategorje: pierwsza kategorja obejmuje: jeden lot dookoła Alp, jedną podróż koleją lub autobusem pocztowym dookoła Alp, jedną pdróż całodzienną kolejami szwajcarskiemi, jedną podróż tam i spowrotem na linji Lauterbrunnen — Jungfraujoch, jedną podróż tam i spowrotem Chur — St. Moritz. Druga kategorja nagród obejmuje 40 — 50 nagród książkowych, wartości od 12 — 25 fr. szw., a trzecia kategorja 50 — 100 nagród książkowych od 5 — 12 fr. szw. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w grudniu 1935 roku.

ZE SZKOŁY DO SZEREGÓW BEZROBOTNYCH.

Główny urząd statystyczny w Czechosłowacji przeprowadził badania nad stanem zatrudnienia 20.129 młodych ludzi, którzy ukończyli szkoły średnie w dziesięcioleciu 1923—1933. Abiturjenci seminarjów nauczycielskich którzy ukończyli je w latach 1923/24 otrzymali szybko zajęcie po otrzymaniu dyplomów. Stosunkowo nieźle powiodło się też wychowańcom szkół handlowych i zawodowych, którzy ukończyli je przed rokiem 1930. Zupełnie źle zato przedstawia się sytuacja abiturjentów gimnazjów klasycznych i realnych. W ciągu ostatnich dwóch lat zaledwie 1/6 absolwentów otrzymało pracę i zarobek. Z pośród absolwentów szkół średnich z r. 1932 znalazło się w szeregach bezrobotnych 56.6%, a z r. 1933 aż 79.4%. Wogóle zaś sytuacja na rynku pracy kształtuje się gorzej dla młodszych roczników, opuszczających mury szkolne; 80% tych młodzieńców nie ma żadnych widoków otrzymania zajęcia.

UPŁYNNIANIE MIEDZI.

Dwom chemikom w Chicago udało się po ośmu latach wytężonej pracy wynaleźć metodę upłynniania miedzi. Wynalazkowi przypisują dużą wagę, gdyż płynna miedź może być użyta dla robót malarskich i pozłotniczych, jak również do pociągania żelaza roztworem, który opiera się skutecznie niszczącym wpływom wilgoci i temperatury, chroni przed rdzą. Tworzy się już wielkie konsorcjum w celu eksploatowania na dużą skalę interesującego wynalazku.

KRONIKA

Marzec 9 Sobota

Dziś Franciszki Rzym.
Jutro 40 Męczenników

—:—

Wschód słońca	6.06
Zachód słońca	17.27
Wschód księżyca	7.42
Zachód księżyca	00.00
Długość dnia	11.26
Przybyła dnia	3.44

B. burmistrz Ciechocinka zdefraudował 215 tys. złotych

Władze wykryły obecnie wielką aferę, w którą zamieszany jest także były burmistrz m. Ciechocinka, Mieczysław Czyżewski.

Nadużycia dokonane przez burmistrza sięgają podobno aż 215 tysięcy złotych.

Władze sądowe obecnie przejęły śledztwo i prowadzą je w szybkiem tempie.

Komunikacja tramwajowa
Od jutra pociągi kursować będą co 10 minut

Na skutek uchwały rady miejskiej komisarz rządowy m. Łodzi inż. Wojewódzki zwrócił się do dyrekcji K. E. Ł. z propozycją przywrócenia rozkładu jazdy tramwajów z przed dnia 6 listopada ub. roku, t. j. wypuszczenia tramwajów co 10 minut. Ponieważ w sprawie częstotliwości ruchu tramwajowego decyduje zarząd miejski, dyrekcja K. E. Ł. postanowiła wprowadzić zmiany z dniem jutrzejszym.

Od jutra zatem tramwaje będą kursowały, jak niegdyś, co 10 minut. Wobec tego jednak, iż przywrócenie dawnego rozkładu tramwajowego będzie wymagało powiększenia taboru — z dniem jutrzejszym skasowany zostanie tramwaj Nr. 9, uruchomiony niedawno oraz skrócona zostanie trasa linji Nr. 6. (i)

Pomarańcze tanieją
Zbyt wysokie ceny w kawiarniach i restauracjach

Jak się dowiadujemy, wobec większych transportów pomarańczy, napływających z Gdyni, ceny pomarańczy w Łodzi wykazują w dalszym ciągu tendencję zniżkową. Ceny niektórych gatunków pomarańczy palestyńskich (można je nabywać obecnie po zł. 1.60) zbliżają się już do cen pomarańczy najtańszych, hiszpańskich (po zł. 1.50 za kg.). Tendencję zniżkową wykazują również pomarańcze włoskie.

Przy tej okazji jednak należy zwrócić uwagę, że w lokalach restauracyjnych i kawiarniach, ceny pomarańczy są nadal zbyt wysokie. Gdy pomarańcze kosztowały dawniej w sprzedaży detalicznej po 80 gr. sztuka — w restauracjach i kawiarniach kosztowały one zł. 1.50 za sztukę. Obecnie, gdy kilo pomarańczy, a więc przeciętnie 5 sztuk, kosztuje zł. 1.60 — w kawiarniach i resturacjach sprzedają je po zł. 1.20 za sztukę. Zrozumiałe, że kawiarnia musi pobierać wyższe ceny, ale nie 400 procent więcej. (i)

Ostrzeżenie Starostwa Grodzkiego

W związku z pojawieniem się na terenach niektórych województw akwizytorów, zbierających ogłoszenia oraz zamówienia na prenumeratę czasopisma p. t. „Flota Polska", Starostwo Grodzkie Łódzkie wyjaśnia, iż powyższe czasopismo jest prywatnem wydawnictwem niejakiego Radosława Krajewskiego i nie ma nic wspólnego zarówno z Komitetem Floty Narodowej, jak i instytucjami społecznemi, mającemi na celu propagandę rozwoju floty polskiej.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Dancigerowei (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piotrkowska 51), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska ...), P. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

LANDAU ARESZTOWANY w PALESTYNIE

na żądanie władz polskich. Listy gończe znalazły go na statku „Polonia". Radjotelegraficzne porozumienie się władz polskich z angielskiemi

Kupiec łódzki będzie wydany Polsce

(B) Do centralnych władz policyjnych wpłynęły dziś telegraficznie wiadomości o losach kupca łódzkiego, Wolfa Landau, który przed kilku tygodniami zniknął z Łodzi, przywłaszczywszy sobie weksle i pieniądze na ogólną sumę około 150,000 zł.

Według wiadomości, jakiemi dysponują w tej chwili władze śledcze w Warszawie, Landau przeżył w ostatnich tygodniach **prawdziwy romans kryminalny**. Wkrótce po jego ucieczce z Łodzi, centralne władze śledcze rozesłały za nim listy gończe. Mimo to zdołał się on przedostać do Rumunji i Konstancy, gdzie

wsiadł na statek „Polonia"

odchodzący do Palestyny. Pogoń telegraficzna i radjowa nie dosięgła już Landaua na lądzie. Natomiast stacja radjowa „Polonji" otrzymała depeszę centralnych władz śledczych w Warszawie, polecającą

aresztowanie Landaua.

Dowódca „Polonji", kapitan Pancewicz, dokonał aresztowania Landaua na statku. Jednakże z chwilą gdy „Polonja" wypłynęła na wody terytorjalne Palestyny okazało się, że

Landau musi być zwolniony

z aresztu, gdyż z powodów formalnych nie można go w dalszym ciągu więzić poza terytorjum Polski. Kiedy „Polonja" zawinęła do Haify, porozumiał się kapitan Pancewicz drogą radjotelegraficzną z polskiemi władzami śledczemi, które zwróciły się do policji palestyńskiej z

wezwaniem do aresztowania Landaua.

W porcie Haifa nastąpiło aresztowanie go przez policję palestyńską i doprowadzenie przed angielskiego sędziego śledczego. Wobec tego jednak, że prośba o aresztowanie Landaua nadeszła drogą radjową, a władze śledcze w Palestynie nie posiadały dokumentów, stwierdzających jego winę — **angielski sędzia śledczy wypuścił Landau przed kilku dniami na wolność za kaucją 25,000 funtów szterlingów, zarządzając nad nim dozór policyjny.**

Zbieg łódzki ma pozostać na terenie Haify aż do chwili nadejścia z Warszawy dokumentów, żądających wydania go w ręce władz polskich. Wydanie to powinno nastąpić, gdyż **między Polską a Wielką Brytanją istnieje traktat ekstradycyjny, przewidujący wydawanie przestępców na żądanie władz tych krajów.** — Traktat ten obejmuje również Palestynę, pozostającą pod protektoratem angielskim. Wobec tego z chwilą, gdy do Haify nadejdą dokumenty ekstradycyjne Landaua, **będzie on aresztowany, kaucja zostanie mu zwrócona, natomiast będzie on wydany w ręce władz polskich.**

Budżet nie będzie uchwalony

w terminie ustalonym, ponieważ t. zw. większość radziecka stale zrywa posiedzenia, zarówno plenarne jak i komisyjne

Komisarz Wojewódzki o działalności rady m. Łodzi

Zgodnie ze swoją zapowiedzią, w dniu wczorajszym komisarz rządowy m. Łodzi inż. Wojewódzki udał się do urzędu wojewódzkiego, by zreferować p. wojewodzie Hauke-Nowakowi przebieg dotychczasowych prac rady miejskiej w Łodzi zarówno na plenum, jak i na komisjach.

P. komisarz Wojewódzki złożył szczegółowe sprawozdanie ze wszystkich dotychczasowych posiedzeń plenum rady i komisji i podkreślił szczególnie metody pracy radnych ze Stronnictwa Narodowego, którzy w każdym wypadku, gdy nie mogą przeprowadzić swojej uchwały — zrywają posiedzenie, uniemożliwiając normalną pracę. Dzieje się to zarówno w wypadkach, gdy komisarz rządowy, jako przewodniczący, **nie poddaje pod głosowanie wniosków, przekraczających, w myśl ustawy, kompetencje rady miejskiej, jak również wówczas, gdy wskutek nieprzybycia dostatecznej ilości radnych ze swego Obozu,** radni narodowcy nie są w stanie **przeforsować swych wniosków.**

Takiego toku pracy nie było jeszcze w żadnym samorządzie polskim. Znane i przewidziane są wypadki, gdy w jakichś specjalnych, zasadniczych sprawach, na znak protestu część radnych opuszcza salę obrad. W Łodzi jednak **stało się to obecnie zwyczajem, stosowanym niemal na każdym posiedzeniu,** gdy tylko dzieje się coś nie po myśli jednej frakcji radzieckiej. Cała rada miejska nie może być odpowiedzialna za to, iż dwuch radnych z jednego stronnictwa nie przybędzie na posiedzenie, a **budżet miejski jest zbyt ważną rzeczą, by spowodu nieobecności dwuch członków komisji uniemożliwiać obrady.**

Jeśli chodzi o budżet miejski, termin **jego uchwalenia upłynął w dniu 1 marca,** a przy tem tempie prac, jakie chcą narzucić radzie miejskiej narodowcy, **nie będzie on nawet uchwalony do dnia 1 kwietnia.**

P. wojewoda wysłuchał sprawozdania komisarza rządowego m. Łodzi i oświadczył, że weźmie wszystkie te rzeczy pod rozwagę, gdy stanie się aktualną sprawa uchwał rady miejskiej oraz zatwierdzenie budżetu.

Robotnicy i pracownicy protestują
przeciw uchwałom komisji finansowo-budżetowej

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie międzyzwiązkowej komisji pracowników miejskich, zwołane celem omówienia uchwał, powziętych przez radziecką komisję finansowo - budżetową.

Przedewszystkiem omówiono sprawę zmniejszenia przez radnych narodowców 10-procentowego dodatku komunalnego dla miejskich pracowników o 50 procent. W czasie dyskusji wskazano, że decyzja ta **godzi w najniższych funkcjonarjuszy miejskich, których zarobki nie przekraczają 100 — 150 złotych miesięcznie.**

Dodatek komunalny bowiem miał być wyrównaniem bardzo niskich zarobków i zmniejszenie go spowoduje ciężką sytuację materjalną pracowników. Wobec powyższego powzięto uchwałę, by przedstawiciele Związku klasowego, Z. Z. Z. „Praca", chrześcijańskich Związków zawodowych oraz Związku woźnych interwenjowali w poszczególnych frakcjach radzieckich, a gdy plenum rady nie zmieni tej decyzji, **by udali się ze skargą do pana wojewody.**

Następnie omówiono sprawę zlikwidowania warsztatów miejskich. Zebrani wskazali, że likwidacja tych warsztatów pozbawi chleba 70 wykwalifikowanych robotników. Wprawdzie radni narodowcy tłumaczyli się, że robotników z warsztatów miejskich można zatrudnić w innych wydziałach, ale to nie może być zrealizowane, gdyż inne wydziały w chwili obecnej robotników nie potrzebują. Wobec powyższego robotnicy warsztatów miejskich postanowili **złożyć zbiorową petycję do Rady Miejskiej.**

W przyszłą środę odbędzie się ogólny wiec robotników miejskich, na którym uchwalone zostaną odpowiednie rezolucje. (i)

Biura podróży składają kaucje
celem zabezpieczenia pretensyj klientów

(B) Cały szereg skarg, wpływających ostatnio do ministerstwa przemysłu i handlu na działalność niektórych biur podróży, skłonił to ministerstwo do opracowania projektu rozporządzenia, wprowadzającego obowiązek składania kaucji przez tego rodzaju biura.

Skargi, napływające przeważnie od publiczności oraz kolei krajowych i zagranicznych, dotyczyły głównie niewypłacania przez biura podróży przypadających od nich należności pieniężnych, wobec czego nowe rozporządzenie przewiduje, że **wszystkie biura podróży, w których nie jest zaangażowany kapitał państwowy, mają składać kaucję w wysokości 25.000 zł. od siedziby głównej i 15 tys. od każdej filji.** Norma ta obowiązywać ma w Warszawie. Natomiast w Katowicach, Łodzi, Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie **kaucja ma wynosić 15 tys. od siedziby głównej i 10 tys. zł. od każdej filji.** We wszystkich innych miejscowościach — 10 tys. od siedziby głównej i 5 tys. od każdej filji.

Kaucja ma być składana w kasach skarbowych w gotówce lub papierach publicznych i może być wypłacona biurom podróży po ich likwidacji w rok o ile **nikt z klientów do tego czasu nie zgłosi pretensyj z jakiegokolwiek tytułu.**

W sprawie „pomarańczowej"
dziś ogłoszony będzie wyrok

W dniu dzisiejszym o godzinie drugiej, sąd okręgowy ogłosi wyrok przeciwko pięciu oskarżonym w aferze pomarańczowej, którą rozpatrywał wydział karno-skarbowy sądu pod przewodnictwem sędziego Jasionowskiego w ciągu trzech dni.

Wyrok jest oczekiwany z dużem zainteresowaniem przez sfery importerów i ekspedytorów.

Skarga przeciw hr. Potockiemu
o fikcyjne obciążenie majątku, celem skrzywdzenia swych wierzycieli.—Hrabiemu grozi kara 3 do 5 lat więzienia

Po głośnej, jeszcze nie zakończonej sprawie testamentu ś. p. hr. Jakóba Potockiego i nadużyć jego plenipotentów szeroką opinję w Polsce zainteresowała znów sprawa nadzoru sądowego nad majątkami krewnego ś. p. Jakóba, hr. M. Potockiego. Po ogłoszeniu nadzoru sądowego nad właścicielem Jabłonny, o czem donosiliśmy w swoim czasie, do władz napływają liczne pretensje wierzycieli, których należności sięgają sumy kilkuset tysięcy zł.

Wczoraj do p. prokuratora przy sądzie okręgowym w Warszawie wpłynęła skarga jednego z licznych wierzycieli hrabiego, który **jest właścicielem Jabłonny, elektrowni, kilku domów w Warszawie i t. p., oskarżająca go o działanie na szkodę wierzycieli przez zawieranie fikcyjnych tranzakcyj i t. p.**— Wierzyciel, którego należności wynoszą około 100,000 zł., prosi prokuratora o **pociągnięcie Maurycego hr. Potockiego do odpowiedzialności karnej z art. 273. 276 K. K., które brzmią:**

Art. 273: „Kto lekkomyślnie przez życie rozrzutne, grę, zawieranie oczywiście ryzykownych umów, zmniejszanie lub obciążanie swego majątku, pogarsza swoje położenie majątkowe, jeżeli skutkiem tego nastąpiła jego niewypłacalność lub ogłoszono jego upadłość, podlega karze aresztu do lat 3-ch".

Art. 276: „Kto w celu pokrzywdzenia wierzycieli ukrywa przedmioty majątkowe lub zaciąga pozorne zobowiązania, lub zawiera inne pozorne umowy, podlega karze więzienia do lat 5".

Na uzasadnienie swej prośby skarżący podaje, że hipoteka **dóbr Jabłonna** obciążona jest na 3 miljony zł. na nazwisko **żony hr. Potockiego, Marji Brydzińskiej**, że dom stanowiący własność hrabiego, a znajdujący się przy ul. Mokotowskiej 63, również jest obciążony sumą 300,000 zł, **na nazwisko Marji Brydzińskiej, a mieszkanie przy ul. Mazowieckiej 4 jest również przepisane na jej imię i nazwisko.** W dalszym ciągu skarżący twierdzi, że różne cenne ruchomości hrabiego m. in. **samochody są też przepisane na różne nazwiska.**

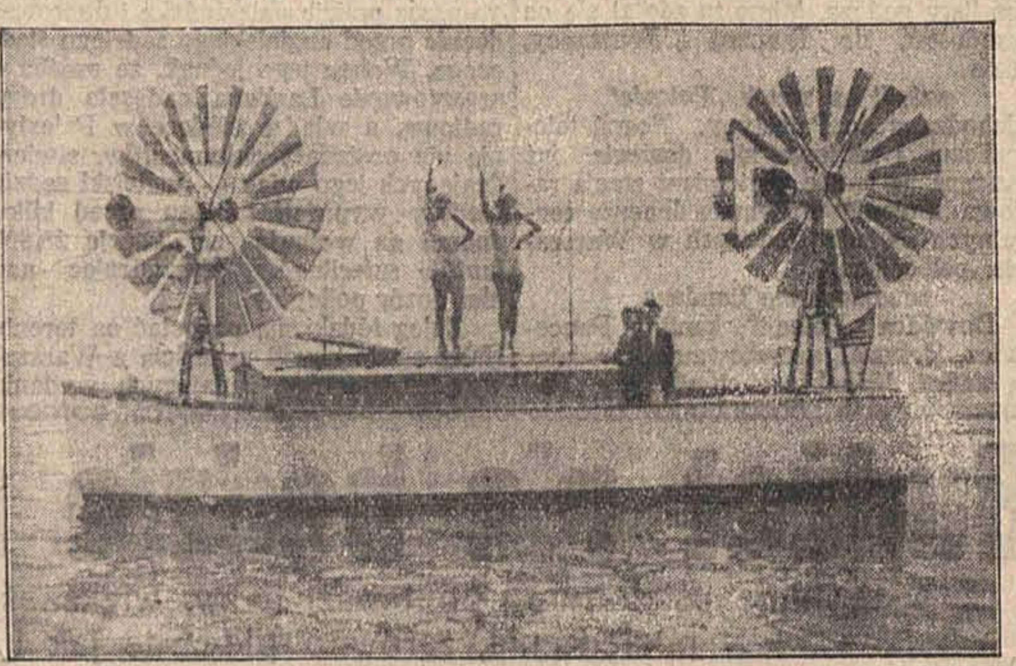
Że obciążenia te są fikcyjne, dowodzi fakt, iż **żona hr. Maurycego Potockiego, ex-aktorka teatrów miejskich, nie wniosła mu najmniejszego posagu, skąd więc po kilku latach stała się właścicielką miljonowej fortuny?**

Nadzór sądowy ogłoszono hrabiemu grudniu 1934 roku, a wszelkie te fikcyjne akty **przeprowadzone były na dwa miesiące przed ogłoszeniem nadzoru, t. j. w październiku.**

W zakończeniu swej prośby do prokuratora skarżący prosi **o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej z art. 273 i 276 K. K., które grożą aresztem do lat 3 lub więzieniem do lat 5.**

Władze prokuratorskie na skutek złożonej skargi wszczęły energiczne dochodzenie.

Oryginalna łódź motorowa



Powszechną uwagę zwracała na siebie w Miami na Florydzie oryginalna łódź motorowa, która posiada dwa wiatraki dla zwiększenia szybkości.

Lichwiarz był prowokatorem?
Ciekawa sprawa w łódzkim sądzie grodzkim

W toku rozprawy w sądzie grodzkim przeciwko Władysławowi Wilkowskiemu, oskarżonemu o pobieranie lichwiarskich procentów, jaką wytoczył mu jego dłużnik Tomasz Szczepaniak — doszło w dniu wczorajszym do sensacyjnego momentu na tle zeznań jednego ze świadków podanych przez dłużnika.

Oto w toku swych zeznań — Tomasz Wróblewski, charakteryzując sylwetkę moralną lichwiarza, oświadczył sądowi, że oskarżony **Wilkowski był w swoim czasie konfidentem rosyjskiej policji politycznej i że za jego sprawą szereg działaczy niepodległościowych skazano na osiedlenie w Syberji, lub nawet na ciężkie roboty.** Wilkowski działał śród rewolucjonistów polskich i miał ich wydawać ochranie rosyjskiej za kilka rubli od głowy.

Obrońca oskarżonego prosił o zaprotokułowanie tych słów, **zapowiadając pociągnięcie świadka Wróblewskiego do odpowiedzialności karnej za oszczerstwo. Niezrażony tem Wróblewski oświadczył, że wprawdzie większość ofiar Wilkowskiego zmarło już w Syberji, a o innych słuch zaginął, jednak są w Łodzi ludzie żyjący, którzy przez oskarżonego cierpieli i którzy o jego sprawkach wiedzą.**

Gdyby Wilkowski pociągnął świadka do odpowiedzialności karnej, wówczas Wróblewski potrafi przeprowadzić dowód prawdy.

Za pobieranie lichwiarskich procentów skazany został **Wilkowski na 2 tygodnie aresztu oraz na 680 zł. grzywny.** (g)

Nadużycia w elektrowni pabjanickiej
Sąd skazał trzech urzędników na karę więzienia

W marcu ub. roku w miejskich zakładach elektrycznych w Pabjanicach, w toku opracowywania bilansu miesięcznego skonstatowała buchalterja **niezgodność pomiędzy pozycjami w księgach kontowych z księgą główną.** Przy przeglądaniu ksiąg kontowych poszczególnych konsumentów prądu elektrowni pabjanickiej i porównywaniu z podręczną księgą kasową doszło wreszcie do ustaleń, że **niektóre pozycje w księdze kasowej są przerobione, poprawiane i t. d.**

Księgę tę prowadził Feliks Szymański.

Dalsze badania ustaliły nadużycia, jakie popełniali wraz z Szymańskim inkasenci **Józef Beze i Julian Gilewicz.** Dwaj ostatni inkasowali należności od klientów, informowali o tem Szymańskiego, a ten wciągał do ksiąg **niższe sumy i różnicą dzielili się wszyscy trzej.** Na tem tle doszło nawet do tego, że **kilku abonentom wyłączono prąd, choć inkasent otrzymał całkowite pokrycie rachunku elektrowni. Suma sprzeniewierzeń trzech urzędników wynosiła łącznie 2279 złotych.**

Wczoraj wszyscy trzej znaleźli się na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Rozprawie przewodniczył sędzia Chawłowski.

Szymański wyjaśnił, że poprawki czynił bezinteresownie, jedynie w nadziei, że go dwaj współoskarżeni mający wpływowych protektorów — poprą i nie doprowadzą do redukcji, jaka Szymańskiemu groziła. **Beze i Gilewicz zaprzeczyli tym wyjaśnieniom, twierdząc, że wpłacali część zainkasowanych sum do rąk Szymańskiemu na jego własne potrzeby,** w charakterze pożyczki. **Nie sądzili, by Szymański miał potem coś zmieniać w księgach, by owe pożyczki z nich wyeliminować.**

Przewód sądowy nie poparł tych zresztą. **wyraźnie wykrętnych wyjaśnień** oskarżonych i **sąd skazał Szymańskiego na półtora roku, Bezego na rok i Gilewicza również na półtora roku więzienia.** (g)

Nasz reporter zanotował...

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych na ulicy Napiórkowskiego obok Kilińskiego, omal nie dostał się pod koła tramwaju 9-letni uczeń szkoły powszechnej, Zenon Wartalski. Motorniczy zdołał w ostatniej chwili zahamować wóz i chłopiec, uderzony deską ochronną, padł na bruk. Lekarz pogotowia stwierdził tylko powierzchowne obrażenia i skierował chłopca do domu.

***

Przed domem przy ulicy Magistrackiej 6 została wczoraj uderzona kamieniem w głowę przez jakiegoś wyrostka 7-letnia Pesa Berkowicz (Kopernika 35), córeczka pończosznika. Lekarz pogotowia stwierdził głęboką ranę głowy i skierował dziewczynkę do domu.

***

Na szosie pomiędzy Kołem a Dąbiem potrącony został błotnikiem autobusu 24-letni Kazimierz Polchnowski, jadący na rowerze. Nieszczęśliwy kolarz zmarł od ran. Szofer, Duszyński został zatrzymany.

***

W przędzalni S. A. Markus Kohn przy ulicy Łąkowej Nr. 5, na tle wypadku przy pracy odniosła ciężkie rany dłoni i potłuczenia 39-letnia Franciszka Urbańska, robotnica, którą lekarz Ubezpieczalni Społecznej umieścił w szpitalu przy ul. Zagajnikowej.

***

Przy ulicy Łagiewnickiej uległy wczoraj zaczadzeniu siostry Feliksa i Walerja Urbańskie, które ułożyły się do snu w pokoju opalanym źle funkcjonującym piecykiem. Lekarz pogotowia doprowadził poszkodowane do przytomności i pozostawił je na miejscu w stanie osłabionym.

***

Na ulicy Piotrkowskiej koło domu Nr. 280 zasłabła wczoraj z głodu i wyczerpania bezdomna i bezrobotna 45-letnia Karolina Binder. Lekarz pogotowia skierował ją do szpitala zapasowego.

Dodatkowa komisja poborowa

W piątek 15 b.m., w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej nr. 165 — urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i roczników starszych, nie posiadający uregulowanego jeszcze stosunku do służby wojskowej, a zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji, w dniu zaś 28 bm. urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II, na która winni się stawić poborowi, jak wyżej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

WYJAŚNIENIE.

W dniu onegdajszym donosiliśmy w sprawozdaniu z rozprawy w sądzie grodzkim, że po ogłoszeniu wyroku skazującego Stanisława Gralaka padła omdlała na sali Marja Dąbrowska. Dąbrowską nazwaliśmy przyjaciółką Gralaka. Jak się obecnie dowiadujemy — Dąbrowska nie jest przyjaciółka skazanego, lecz jego zamężna siostrą, co niniejszym prostujemy.

Włamanie do mieszkania
przemysłowca Adolfa Daubego

Wczoraj rano powiadomione zostały władze śledcze o zuchwałem włamaniu dokonanem do mieszkania przemysłowca Adolfa Daubego przy ul. Kościuszki 69.

Włamywacze byli najpewniej poinformowani o tem, że pp. Daubowie bawią już od dłuższego czasu zagranicą, pozostawiwszy swe mieszkanie pod opieką dwóch służących. Skorzystawszy z tego, włamywacze sforsowali w nocy zamek u drzwi frontowych, dostali się do mieszkania i splądrowali je dokładnie, wynosząc z wyłamanych szuflad i szaf **biżuterję, nakrycia stołowe i garderobę łącznej wartości ok. 10 tys. złotych.**

Kradzież została spostrzeżona dopiero wczoraj rano przez pokojówkę, która zaalarmowała władze.

Dochodzenie prowadzi wydział śledczy.

Echa strzałów na Bałutach
Jutro pogrzeb Marji Gardeckiej

O onegdajszej strzelaninie i krwawej pogoni, jaką prowadził restaurator Szulczewski za trzema złodziejami, którzy wtargnęli do jego mieszkania — donosiliśmy już obszernie. Donieśliśmy również, że Marja Gardecka, 18-letnia dziewczyna, postrzelona przez Szulczewskiego w pierś, zmarła po niespełna dwóch godzinach w szpitalu św. Józefa.

Pogrzeb tej niewinnej ofiary krwawych zajść na ul. Brzezińskiej odbędzie się jutro z prosektorjum przy ul. Łąkowej.

Złodziej Kazimierz Piotrowski, po operacji wyjęcia kuli z nogi czuje się lepiej i stan jego nie budzi zupełnie obaw.

Bezpośrednio po pościgu zainicjowane poszukiwania za dalszymi sprawcami doprowadziły do ustalenia nazwiska drugiego ze złodziei. Jest nim, jak już wspominaliśmy wczoraj, Bolesław Grygielski. Grygielski został rychło potem ujęty i osadzony w więzieniu. Za trzecim złodziejem rozpisały władze listy gończe. (g)

Trup na torze
Samobójstwo, czy zbrodnia?

Na torze kolejowym koło Karolewa na linji pociągów dalekobieżnych, znalazł wczoraj rano dróżnik krwawe szczątki **ludzkie.** Dróżnik powiadomił o swem strasznem odkryciu władze i przybyła na miejsce komisja śledcza ustaliła co następuje:

Przejechanym przez pociąg, zmierzający do Poznania, był młody jeszcze mężczyzna. Ciało jest do tego stopnia zmasakrowane, iż udało się jedynie ustalić, **że denat miał na głowie czapkę narciarską i na nogach sportowe kamasze koloru brązowego.** Poszczególne części ciała leżały odległe od siebie o kilkaset metrów, a w pewnych odstępach na torze i szynach widoczne były ślady krwi. W palcie denata znaleziono 1 zł. i ... groszy. Dowodów osobistych odnaleźć się nie udało.

Władze prowadzą dochodzenie, celem ustalenia identyczności denata i stwierdzenia, czy **nieszczęśliwy młody człowiek zginął śmiercią samobójczą, czy też dostał się przez przypadek pod koła pędzącego pociągu.**

Zmiany w taryfie pocztowej

W dniu wczorajszym w urzędach pocztowych wywieszone zostały obwieszczenia o zmianach w taryfie pocztowej, które obowiązują z dniem 1 b. m. Na uwagę zasługuje przedewszystkiem fakt **wprowadzenia przez pocztę kart korespondencyjnych za opłatą 5 groszy.** Na kartach tych można wypisywać krótkie notatki, **zawiadomienia o płatności weksli i t. d.**

Następnie wprowadzono listy otwarte **o charakterze druków,** do których mogą być też dołączone blankiety P. K. O. Opłata za te listy przy wadze do 20 gramów wynosi 10 groszy, a ponad 20 gramów — 20 groszy.

Z obiegu pocztowego wycofano znaczki pocztowe z godłem państwowem koloru czerwonego z roku 1932 — wartości 30 groszy. Urzędy pocztowe rozpoczęły z dniem wczorajszym wymianę tych znaczków. (i)

Lekarze przeciw reorganizacji lecznictwa

Nowy system jest niebezpieczny dla ubezpieczonych i lekarzy.—Mieszkania prywatne nie nadają się jako przychodnie dla chorych.—Obniżenie poziomu lecznictwa i zaniechanie profilaktyki

Oświadczenie Naczelnej Izby Lekarskiej

W ostatnim numerze Dziennika Urzędowego Izb Lekarskich z dnia 1-go marca r. b. zostało umieszczone oświadczenie Naczelnej Izby Lekarskiej w sprawie reorganizacji lecznictwa w Ubezpieczalniach Społecznych i wprowadzenia instytucji lekarza domowego. Ze względu na powszechne zainteresowanie sprawą reorganizacji lecznictwa, przytaczamy poniżej wymienione oświadczenie.

Naczelna Izba Lekarska w memoriale do pana ministra opieki społecznej z dnia 14 XI 1934 roku, opracowanym na podstawie opinji wszystkich okręgowych Izb Lekarskich, przeciwstawia się tezom Zakładu Ubezpieczeń na wypadek choroby stanęła na stanowisku, że **reorganizacja lecznictwa w Ubezpieczalniach Społecznych może być jedynie w trybie ewolucyjnym**, licząc się przyjętemi w poszczególnych ośrodkach formami organizacyjnemi i musi dążyć **do wolnego wyboru lekarza** pośród wszystkich lekarzy w danej Ubezpieczalni w myśl art. 122 ustawy o ubezpieczeniu społecznem z dnia 28 marca 1933 roku (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 396).

Pod pojęciem lekarza domowego Naczelna Izba Lekarska rozumiała lekarza obsługującego powierzonych jego opiece ubezpieczonych w ordynacji ambulatoryjnej, gabinetowej i w domu chorego **z zachowaniem ciągłości leczenia, przyjmując za podstawę należyte stosowanie pomocy specjalistycznej.**

Wprowadzony obecnie typ „lekarza domowego" nie odpowiada wzorowi „lekarza domowego" w ujęciu Naczelnej Izby Lekarskiej.

Przerzucenie całego prawie lecznictwa i całej profilaktyki **na barki pojedynczego lekarza, mieszkającego w wyznaczonym rejonie i ordynującego w swoim gabinecie słuszne, a nawet konieczne na wsi i w małych miasteczkach, jest nieuzasadnione, a nawet szkodliwe w większych miastach.**

System ten jest niebezpieczny dla ubezpieczonych jak i dla lekarzy.

Gabinet prywatny i mała zwykle poczekalnia w przeciętnej kamienicy wielkomiejskiej **nie nadają się zupełnie do jednoczesnego przyjęcia kilkudziesięciu interesantów i chorych wraz z towarzyszącemi im osobami oraz do najprymitywniejszego wydezynfekowania po godzinach przyjęcia.** Poczekalnia w mieszkaniu prywatnem stałaby się w tych warunkach bezwarunkowo rozsadnikiem chorób zakaźnych np. u lekarza domowego pedjatry, przyjmującego liczne przypadki grypy, kokluszu, wietrznej ospy, błonicy, wobec nieprzystosowania lokalu (boksy, odpowiednie ubikacje i t. p.) i wobec niemożności racjonalnego segregowania chorych, koniecznej styczności chorych z innymi lokatorami domu i t. d.

Praca lekarza domowego proponowanego typu, jak wykazuje doświadczenie (Wilno, Białystok i inne) jest niezmiernie wyczerpująca, odbywa się w niedopuszczalnych warunkach sanitarnych i **trwa z reguły kilkanaście godzin na dobę.** Nie może to sie nie odbić na jakości udzielanej pomocy. Obciążenie lakarza domowego całodzienną pracą, nietylko lekarską lecz i administracyjną, pozbawi go możności pracowania w szpitalu i dokształcania sie teoretycznego, co **obniży dotkliwie poziom naukowy porady lekarskiej i wartość wskazówek profilaktycznych.** Odstraszy to od pracy w ubezpieczalni najbardziej wartościowych lekarzy, nie mogących się wyrzec kontaktu z nauką lekarską.

Przeprowadzenie w trybie przyspieszonym tak radykalnej reformy, nieszczędzącej przyjętych w poszczególnych obwodach form organizacyjnych, spowoduje **zupełnie zbędne i znaczne wydatki w związku ze zmianą mieszkania lekarza, przystosowaniem jego lokalu, ewentualnem wypłaceniem odpraw zwolnionym lekarzom, co przecież przeczy zasadniczemu celowi reorganizacji — oszczędności.**

Zgodnie z jednolitą opinją świata lekarskiego, która oświadczyła sie **za utrzymaniem ubezpieczeń społecznych, a przeciw próbom zredukowania ich działalności** i obniżaniu poziomu lecznictwa, Naczelna Izba Lekarska **nie może przyjąć na siebie ciężaru odpowiedzialności** przed społeczeństwem za wprowadzenie tej ryzykownej reformy, bo uważa proponowane zmiany za szkodliwe dla ubezpieczonych, dla lekarzy i powagi ubezpieczeń społecznych w Polsce.

Ponadto Naczelna Izba Lekarska uważa za konieczne stwierdzić, że sposób wprowadzenia w życie reorganizacji lecznictwa w Ubezpieczalniach Społecznych połączony jest z szeregiem uchybień natury formalno - prawnej, a mianowicie:

a) niewykonaniem w wielu wypadkach przewidzianego w wytycznych obowiązku zwołania przez Ubezpieczalnie Społeczne odnośnych Rad Lekarskich, których opinji należałoby wysłuchać przed wprowadzeniem reorganizacji lecznictwa,

b) przeprowadzeniem redukcji lekarzy w poszczególnych Ubezpieczalniach Społecznych bez wysłuchania opinji Rad Lekarskich, które winny były wypowiedzieć się w tych sprawach,

c) ogłoszeniem konkursu na stanowiska lekarzy w Ubezpieczalni bez podania warunków pracy, co stanowi unikat w historji zawierania umów między pracodawcą a pracującym.

Sekretarz: (—) Dr. A. Szwarc.
w/z prezesa:(—)Prof. M. Michałowicz.

ANDRE MAUROIS.

Szczęśliwe małżeństwo

Byłem wielce zdumiony, gdy pewnego dnia Robert zapowiedział telefonicznie swoje odwiedziny. Chlubiłem się przyjaźnią jego żony i żywiłem dla niej głęboki szacunek, w którym może była również i domieszka głębszego sentymentu. Ale o tem, prócz mnie, nikt nie wiedział. Robert nie grzeszył inteligencją, był cynicznym wielbicielem starego wina i młodych kobiet. Jego małżeństwo z Henriettą nosiło wszelkie pozory szczęścia i trwało już piętnaście

Popołudniu odwiedził mnie Robert.

— Mój, drogi — rozpoczął on, zapalając papierosa — musi mi pan oddać usługę, która posiada dla mnie olbrzymie znaczenie. — Jest pan przecież przyjacielem i powiernikiem Henrietty i wiem, że posiada pan na nią olbrzymi wpływ... Chodzi o pewną sprawę, która zresztą w niczem nie odbije się na spokojnym temperamencie Henrietty, a zatem... pozatem wiem, że jest pan zwykle dyskretnym człowiekiem i gentlemanem, który nie opowiada żonie tajemnic jej męża...

Zaciągnąwszy się dymem wybornej hawany, Robert ciągnął dalej z nieco swawolnym uśmieszkiem:

— Proszę sobie wyobrazić, mój drogi, że wracając z odczytu w Malmo, spotkałem w kabinie samolotu młode, zachwycające stworzenie. Co tu dużo mówić, zakochałem się w niej, jak sztubak i wspomnienie o niej nie daje mi spokoju... Kobiety północy nie są nadzwyczaj ładne, ale jeżeli znajdzie się między niemi jakaś przystojna, to jest uosobieniem kobiecego wdzięku i wszystkich powabów... Otóż ta młoda niewiasta dała mi nadzieję... Proszę mnie nie podejrzewać. Nic się jeszcze nie stało. Niepomyślne okoliczności... Pan rozumie... Kabina samolot daje znacznie mniejsze możliwości flirtu, aniżeli naprzykład okręty... W każdym razie, młoda kobieta dała mi do zrozumienia, że gdybym raz jeszcze przyjechał do jej ojczyzny... byłbym mile przyjęty...

Oczywiście postarałem się o to, ażeby komitet przyjęcia zaprosił mnie ponownie, co się też obecnie stało. Teraz rozpoczyna się pana rola...

— Hm, dotychczas nie widzę żadnego związku pomiędzy mną, pańską żoną i jego podróżą...

— Chwileczkę, mój drogi. Nie zabierałbym panu czasu, gdyby nie leżało to w interesie Henrietty. Niech pan sobie zatem wyobrazi, że Henrietta nabrała szalonej ochoty do tej podróży i koniecznie chce mi towarzyszyć. Pan przecież zdaje sobie sprawę, że to jest niemożliwe... Znając zatem pana przyjaźń do Henrietty i wiedząc o tem że Henrietta ma do pana olbrzymie zaufanie i napewno zwierzy się panu z projektu towarzyszenia mi w mej podróży, chcę prosić, ażeby pan użył swego wpływu dla wyperswadowania Henriecie tej podróży. Niech jej pan powie, że pisarz w podróży ma bardzo wiele spraw do załatwienia... że musi odbywać nudne konferencje z nudnymi ludźmi, brać udział w bankietach i wysłuchiwać długich przemówień... że nieraz niema nawet zupełnie czasu dla siebie, a tembardziej dla swoich najbliższych... jednem słowem niech pan mówi, co pan chce, ażeby jej gruntownie tę podróż obrzydzić i ażeby przestała myśleć o towarzyszeniu mi... Niech pan jeszcze doda, że po powrocie z drogi napewno będę dla niej jeszcze milszy, lepszy, czulszy...

Przeszło godzinę siedział u mnie Robert i nie przestawał mówić na ten sam temat. Było mi bezgranicznie żal Henrietty, gdyż myślałem, że w małżeństwie jest ona naprawdę bardzo szczęśliwa.

Dziwnym zbiegiem okoliczności tego samego jeszcze dnia zatelefonowała do mnie Henrietta, prosząc, ażebym przyszedł do niej na herbatkę.

***

Henriettę zastałem przy pianinie. Grała Bacha i gdy wszedłem zagrała moją ulubioną sonatę. Zauważyłem, że stara się być dla mnie wyjątkowo miła i sympatyczna. Wyglądała bardzo ładnie w swej jasnej, głęboko wyciętej sukni, w przyćmionem świetle lamp zdawała się liczyć dopiero trzydzieści lat, podczas gdy naprawdę dobiegała już czterdziestki. Gdy wreszcie służąca ustawiła przybory do herbaty na małym stoliczku i wyszła z pokoju, a my zostaliśmy sami, Henrietta odeszła od pianina i przemówiła:

— Mój drogi Bertrandzie, chcę pana prosić o wyświadczenie mi wielkiej przysługi. Na całym świecie pan jeden tylko jest moim powiernikiem i do pana jednego tylko żywię nieograniczone zaufanie. To, co panu obecnie powiem, jest dla mnie bardzo ważne... Bertrandzie... ja mam... kochanka. To jest mężczyzna, który napewno nie wzbudziłby pańskiej sympatji, przedewszystkiem może dlatego, że jest moim kochankiem, a pozatem dlatego, że jest zupełnie inny, niż pan. Jest młody. O wiele młodszy ode mnie. Studjuje w Paryżu. Piękny jak pogański bożek, wspaniały tancerz, kulturalny człowiek, ale pozatem trochę zarozumiały i zuchwały młodzieniec. Powiedziałabym nawet, że jest trochę zwarjowany... zupełnie zatem typ, który nie mógłby się panu podobać. Mnie jednak podoba się... Mało... Kocham go... Kocham i jestem bezgranicznie szczęśliwa...

— A Robert?... — odważyłem się wtrącić.

— Robert nie zajmuje się mną obecnie, albowiem myśli jego zajęte są przez pewną małą dunkę, którą chce obecnie koniecznie odnaleźć.

— Co?... Więc pani wie o tej historji?...

— Oddawna. A pan, Bertrandzie, wie o niej również?... I nie powiedział mi pan o tem?... Nieładnie, drogi przyjacielu... Ja jednak przebaczam panu...

Robert wyjeżdża w październiku na czternaście dni. To mi umożliwi częste widywanie się z moim Fryderykiem, a nawet odbycie z nim wycieczki na wyspy greckie...

— Przerwę pani, Henrietto, ażeby powiedzieć, że właśnie życzeniem Roberta jest, ażeby mu pani nie towarzyszyła....

— Chwileczkę, Bertrandzie... Wiem o tem bardzo dobrze, że Robert chce jechać sam i, że to się wszystko dobrze składa... Mimo to jednak wczoraj urządziłam mu scenę i płakałam, że chcę mu towarzyszyć...

— Nie rozumiem... Poco więc ta cała komedja?...

—Gdybym mu bowiem z uśmiechem pozwoliła jechać samemu, to fakt ten dałby mu tylko połowę przyjemności i połowę zadowolenia, a może nawet wzbudził pewne podejrzenia...

Muszę więc w dalszym ciągu upierać się przy tem, że chcę jechać z nim razem, natomiast — pan, Bertrandzie, musi mi oddać olbrzymią usługę. Proszę powiedzieć Robertowi, że nie wolno mu ulec, że on jest panem domu, że jeżeli raz okaże się słaby, to jego autorytet mężczyzny będzie stracony, że pisarz powinien sam jechać, jeżeli ma jakieś własne sprawy do załatwienia i, że nie ciągnie się za sobą żony w tego rodzaju podróże... I wogóle niech mu pan powie, że jeżeli mi raz chociaż ustąpi... to jako mąż będzie zgubiony... No i oczywiście może mu pan nasunąć myśl że właściwie za karę powinien mnie wysłać w podróż... powiedzmy... na wyspy greckie... Gdyby... gdyby pan to uczynił, byłby pan aniołem...

— Biedny Robert... — westchnąłem.

— Biedny Robert... — powtórzyła jak echo Henrietta, tonem zupełnie poważnym.

Tłum. *Iva*

Liana Haid w Łodzi

Występy operetki wiedeńskiej w Filharmonji

Wizyta wiedeńskiego zespołu teatralnego wywołała w naszem mieście duże wrażenie. Nic dziwnego, jeżeli wziąć pod uwagę, że nie mamy tym razem do czynienia z t. zw. „gościnnym występem" jednej gwiazdy, której towarzyszy improwizowany zespół dyletantów, a z całym autentycznym ensemble'm słynnego wiedeńskiego „Theater in der Josephstadt".

„Księżniczka na drabinie" to bardzo wesoła i kulturalna komedja muzyczna słynnego mistrza operetki — Ralpha Benatzky'ego. Benatzky jest zarówno autorem libretta, jak i bardzo dowcipnej ilustracji muzycznej, której główny motyw jest u nas dobrze znany z kreacji Modzelewskiej p. t. „Bo ta pierwsza miłość....".

Dość powiedzieć, że w Wiedniu „Księżniczka na drabinie" szła 250 razy. Na deskach naszej Filharmonji ukazuje się to widowisko w premjerowej obsadzie Wiednia. A więc przedewszystkiem — czarująca Liana Haid, bohaterka olbrzymiej ilości filmów niemych i dźwiękowych (ostatnio widzieliśmy ją w komedji „Muszę być młody") odtwarza rolę tytułową. Jej partnerem jest również dobrze znany z ekranu Oskar Karlweiss w roli zakochanego bibljotekarza. Felix Bressart, który nas bawił w „Piotrusiu" (obok Franciszki Gaal) i w tylu innych filmach bawi nas teraz jako aktor teatralny. Z reszty zespołu należy wymienić panią Hortensję v. Raky, świetną aktorkę i tancerkę, Hansa Unterkirchera, Maximiliana Schulza i innych.

Nawet orkiestra i dekoracje noszą na sobie stempel teatru stolicy naddunajskiej, tak, że reklamowe hasło tej imprezy „Wiedeń w Łodzi" nie kryje w sobie żadnej przesady.

Z Łodzi udają się sympatyczni artyści do Warszawy, gdzie dadzą trzy występy na deskach reprezentacyjnego „Teatru Polskiego".

10 pożarów wiejskich

w ciągu bieżącego tygodnia

Dobiegający dziś końca tydzień zapisze się na długo w pamięci mieszkańców wsi województwa łódzkiego, jako tydzień istnej plagi pożarów wiejskich. W ciągu jednego tylko dnia dzisiejszego mamy do zanotowania **dziesięć pożarów**, których pastwą padła wielka ilość zagród wraz z inwentarzem, skutkiem czego kilkadziesiąt osób pozostało bez dachu nad głową i bez środków do życia.

Najgroźniejszy i najcięższy w skutkach był **pożar we wsi Chorzew**. Ogień pojawił się w zagrodzie Piotra Ochockiego i rozszerzał się z tak wielką szybkością, eż wkrótce 6 zagród, sąsiadujących ze sobą stanęło w płomieniach i spłonęło, mimo pomocy straży wiejskiej, do tła. **Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.**

Straty w wysokości ok. 50 tys. zł. spowodował pożar **w majątku Mniszki**, powiatu konińskiego, gdzie ogień zniszczył duże stodoły, pełne zbiorów, wozownie i szopy z narzędziami rolniczemi. Poszkodowani — spadkobiercy Jana Świńskiego, przy pomocy straży po wielkich wysiłkach zdołali uratować dom mieszkalny i pozostałe budynki gospodarskie.

Ponadto paliło się we wsi **Suliszewice**, gdzie spłonęła zagroda Stanisława Gąsiorowskiego, **we wsi Police**, gdzie poszkodowany jest Józef Ławniczak, we wsi Zaryń, gdzie spłonął cały dobytek Karola Keicke, we wsi Budki Nowe, gdzie spłonął dom i stodoła na szkodę Jana Ocalewskiego, **we wsi Janówka**, w zagrodzie Józefa Supadego, we wsi Piętków, w zagrodzie Łucji Pociowej i wreszcie we wsi Zagroda, gdzie spalił się dom i obora Józefa Kopackiego.

Łącznie straty wynoszą kilkaset tysięcy złotych.

Uproszczenia meldunkowe

nie są narazie możliwe. — Wyjaśnienie p. kom. Wojewódzkiego

Od p. Kom. Wojewódzkiego otrzymaliśmy następujący list z prośbą o zamieszczenie:

W związku z artykułem p. t. „Niepotrzebna pisanina. Trudności przy wypełnianiu formalności meldunkowych", zamieszczonym w Nr. 65 „Il. Republiki" z dnia 7 marca 1935 roku, proszę Redakcję o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

Kwestja zameldowań i wymeldowań, jak również druczków kart meldunkowych, ich niezbędna ilość dla jednej osoby, mianowicie po 2 egzemplarze, oraz format i treść tych druczków jest ustawowo uregulowana. Obowiązek meldunkowy dotyczy w jednakowym stopniu zarówno przy zmianie adresu w obrębie miasta, jak również przy przybyciu lub wyjeździe z miasta.

Co się tyczy zasięgania danych o osobie meldującej się z materjału ankietowego, zebranego w roku 1931, mogłoby się to odnosić w najlepszym wypadku do osób zmieniających adres. Natomiast materjał ankietowy odnośnie osób, przybywających do Łodzi z innych gmin, znajduje się w tych gminach, z których przybyły, przeto dane o tych osobach nie są znane w nowem miejscu zamieszkania.

Jeśli chodzi o wprowadzenie do systemu meldunkowego pewnych uproszczeń, to gminy mogą to uczynić w granicach możliwości lokalnych. Jednak zniesienie np. drugiego egzemplarza karty meldunkowej jest w Łodzi narazie niemożliwe ze względu na istnienie Biura Adresowego, w którem drugi egzemplarz karty meldunkowej się znajduje. Z drugiej strony jest powszechnie znane, jakie poważne usługi oddaje Biuro Adresowe zarówno obywatelom miasta, jak również całemu szeregowi urzędów państwowych i instytucjom społecznym całego kraju. Co do dalszych uproszczeń, to sprawa ta jest narazie jeszcze nieaktualna ze względu na ciągłe udoskonalanie stanu organizacyjnego rejestru mieszkańców. Rejestr mieszkańców jest działem nadzwyczajnie ważnym, służącym zarówno interesowi mieszkańców, jak również i różnym instytucjom administracji państwowej i samorządowej. Organizacja jego w jednej gminie zazębia się z organizacją rejestrów szeregu innych gmin, dlatego też przed osiągnięciem stanu aktualizacji rejestru — wszelkie uproszczenia w systemie meldunkowym muszą odbywać się powoli i z wielką ostrożnością. Świadczy zresztą o tem ankieta, rozpisana niedawno przez Biuro Ewidencji Ludności do większych miast w Polsce, w której stwierdzono, że **żadne miasto przed zupełnem ugruntowaniem podstaw rejestru mieszkańców nie przystąpi do wprowadzenia jakichkolwiek uproszczeń.** Gdy rejestr mieszkańców będzie całkowicie zaktualizowany do tego stopnia, że na podstawie jego danych będzie możliwe udzielanie informacyj adresowych, wówczas stanie się aktualną kwestją niektórych uproszczeń w samym systemie meldunkowym, oczywiście w granicach udzielonych gminie przez ustawę uprawnień.

Narazie jest w toku sprawa takich uproszczeń na terenie m. Łodzi w odniesieniu do osób czasowo meldujących się. Co się tyczy meldunków służby domowej, to przeważnie karty meldunkowe są wypełniane przez ich chlebodawców, dla których ta kwestja nie powinna nastręczać żadnych trudności."

Komisarz Rządowy
W. Wojewódzki.

***

Jak się jednak dowiadujemy, z dniem 1 kwietnia mają być wprowadzone znaczne ułatwienia meldunkowe. Polegać one będą na tem, że miast 2 kartek — wprowadzona będzie tylko jedna.

Dalsze ułatwienia, będą wprowadzone dopiero później, jak to widać zresztą z wyjaśnienia komisarza rządowego m. Łodzi, zamieszczonego powyżej.

Jak nas informują, w najbliższym czasie wprowadzone zostaną specjalne kartki meldunkowe na wypadek narodzin, zawarcia związku małżeńskiego lub zgonu. (i).

Nowy typ kobiety-szpiega

Nie wamp, lecz skromna specjalistka w jakimś zawodzie

W tych dniach odbędzie się w Brzeście proces szpiegowski, w którym na **ławie oskarżonych zasiądzie dziesięć kobiet różnych narodowości.** Otóż co najbardziej zaciekawia w tej sprawie, to fakt, iż ani jedna z oskarżonych kobiet - szpiegów nie odpowiada pojęciu, jakie związane jest zwykle z typem kobiety - szpiega. **Ani jedna z tych dziesięciu nie odznacza się urodą, lub czemkolwiek w wyglądzie zewnętrznym, coby pozwoliło widzieć w niej wampa, niebezpieczną piękność, demoniczną zdobywczynię.** Fakt ten nie jest odosobniony.

Od czasu wojny 1914/18 r. nastąpiła **zmiana poglądów na rzemiosło szpiegowskie.** Mata-Hari jako typ ustąpiła miejsca nowemu typowi kobiety **nie zwracającej na siebie uwagi, o skromnym wyglądzie,** lecz zato wyspecjalizowana w jakimś zawodzie, w jakiejś dziedzinie wiedzy czy umiejętności. Bo też i przedmiot akcji szpiegowskiej wyszedł dzisiaj poza granice zagadnień wojskowych; **dzisiaj równie a może i bardziej ważne od tajemnic wojskowych są sekrety fabrykacji motorów, recepty chemiczne, metody hartowania stali, wyrobu tych lub innych narzędzi etc. etc.** A do tego rodzaju szpiegostwa przemysłowego potrzebni są szpiedzy z wykształceniem zawodowem.

Wedle obliczeń francuskich **liczba kobiet zatrudnionych w rzemiośle szpiegowskiem w Europie sięga 300.000.** Kobiet - szpiegów jest więcej niż mężczyzn w tym zawodzie. Granice wieku kobiet - szpiegów są bardzo rozciągłe: **od osiemnastu do 60 i wyżej lat.**

Wśród oskarżonych dziesięciu kobiet w Brzeście pierwsze miejsce zajmuje **młoda Amerykanka, miss Marjorie Switz.** Ukończyła wydział es lettres w Sorbonie i znana była w kołach literackich Montparnasse'u. Oczytanie jej i znajomość literatury francuskiej, dawnej i nowej, wzbudzały podziw nawet w kołach profesorów. Niezwykle sprytna i przedsiębiorcza Marjorie Switz **wpadła tylko dzięki nieostrożności jednego ze swych przyjaciół, technika zatrudnionego w przemyśle lotniczym.** W notatniku jego znaleziono zanotowane nazwisko i telefon miss Switz. Z tą chwilą wzięto ją pod obserwację. Wymykała się długo detektywom i dopiero po pościgu udało im się przyłapać ją w Tuluzie.

NOWA PARTJA POLITYCZNA w GDAŃSKU

Na czele „Deutsche Front" ma stanąć b. prezydent senatu

Gdańsk, 8 marca.

Dowiadujemy się z kół dobrze poinformowanych, że w Gdańsku ma powstać nowa partja polityczna pod nazwą: **„Deutsche Front". Na czele nowej partji ma stanąć, były prezydent Senatu Dr. Rauschning.**

Wiadomość o tych zamiarach wywołała w pewnych kołach, zbliżonych do obecnego Senatu, zrozumiały popłoch.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś wieczorem premjera 4-aktowej sztuki Bourdet'a „Czasy są ciężkie". W sztuce tej, będącej plastycznym przekrojem obrazu współczesnej burżuazji przedstawia nam autor starcie dwóch światów: idealistycznego i materjalistycznego, dochodząc w efekcie do szeregu głęboko filozoficznych wniosków o wybitnie społecznem zabarwieniu. Reżyserował Artur Kwiatkowski. Udział biorą: Zaklicka, Dunajewska, Ziembińska, Żmijewska, Leśniewski, Winawer, Tatarski i Szymański. Dekoracje Z. Poduszki.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. „Ten i tamten"; wieczorem „Czasy są ciężkie".

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ I BAJKA DLA DZIECI.

Dziś, w sobotę, o godz. 4-ej po poł. oraz w poniedziałek o godz. 4-ej p.p kapitalna komedja Moliera „Mieszczuch szlachcicem" dla młodzieży szkolnej. — Ceny najniższe.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. atrakcyjna bajka dla dzieci „Cesarz i słowik" według Andersena. Ceny zniżone.

JEDYNY WYSTĘP DELI LIPIŃSKIEJ w Teatrze Miejskim.

Pieśniarka Dela Lipińska wystąpi w Teatrze Miejskim w poniedziałek o godz. 8.30 wieczorem. Na wieczór ten złożą się pieśni niemieckie, rosyjskie, polskie i ludowe, a przedewszystkiem przebojowe „Figurynki z mego albumu".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, w sobotę o godz. 4.30 po poł. i 9.30 wieczorem popularna sztuka p. t. „Bóg zemsty" z Aleksandrem Granachem. Ceny zniżone.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

SOBOTA, dnia 9-go marca 1935 r.

6.30—6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.36 Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.15 Muzyka — płyty. 7.15—7.25 Dziennik poranny. 7.25—7.45 Muzyka — płyty. 7.45—7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.50—8.00 Wskazówki praktyczne. 8.00—8.05 Audycja dla szkół. 8.05 — 11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05 Wiad. met. 12.05—12.50: Muzyka salonowa w wyk. zespołu Stefana Rachonia. 12.50—12.55: Chwilka dla kobiet. 12.55—13.00: Dziennik południowy. 13.00—13.45: Rosyjska muzyka symfoniczna (płyty). 13.45—13.50: „Nasz handel morski". 13.50—13.55 Wiadomości gospodarcze. 13.55—14.00: Przegląd giełdowy 14.00—14.45: Polska muzyka popularna (płyty). 14.45—15.20: Koncert zespołu ... sława Górzyńskiego. 15.30—15.45: „Sowiecka miłość" — humoreski rosyjskie (recytacje ...zy). 15.45—16.30: Koncert solistów z Poznania. Wykonawcy: Marja Szrajberówna (skrzypce) Zenon Dolnicki (baryton).

16.30—16.45: Skrzynka techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli red. Wacław Frenkiel.

16.45—17.00: Krótki recital fortepianowy w wykonaniu Kamilji Jasińskiej.

17.00—17.10: „Miasta i miasteczka polskie" — „Nowogródek" — odczyt wygł. W. Hulewicz.

17.10—17.50: Nowości z płyt.

17.50—18.00: Pogadanka Brunona Winawera.

18.00—18.30: Wesoła audycja dla dzieci (Tr. ze Lwowa).

18.30—18.40: „Przegląd wydawnictw" — omówi prof. Henryk Mościcki.

18.40—18.45: Repertuar teatrów.

18.45—19.07: Muzyka (płyty).

19.07—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.15—19.25: Muzyka (płyty).

19.25—19.30. Wiadomości sportowe lokalne.

19.30—19.35. Wiadomości sportowe ogólnopolskie.

19.35—19.50: Arje i pieśni w wyk. Marji Sokół-Rudnickiej.

19.50—20.00: Feljeton aktualny.

20.00—20.45: Transmisja z Wiednia. „W rytmie epoki naszych czasów" — wesoła audycja muzyczna w oprac. Hruby'ego.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce".

21.00—22.00: „Walce w różnych formach" — koncert w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Ignacego Neumarka z udziałem Lucyny Szczepańskiej (sopran).

22.00—22.15: Koncert reklamowy.

22.15—22.30: „Literatura anglo-saska lat ostatnich" — szkic literacki — wygłosi Paweł Hulka-Laskowski.

22.30—23.00: „Na wesołej lwowskiej fali".

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—24.00: Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Wiktora Tychowskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

WIEDEŃ. „W rytmie epoki naszych czasów" — audycja muz. w opr. Hruby'ego.
BRATISŁAWA. Operetka.
KAUNAS. Koncert chóru.
NORTH. Muzyka lekka.
BUKARESZT. Muzyka taneczna.
LIPSK. „Z miasta pieśni", radjopotpourri.
BERLIN. Wieczór regionalny.
HAMBURG. Muzyka taneczna.
KOENIGSWUSTERHAUSEN. Wesoły wieczór.
KOLONJA. Wesoły wieczór.
WROCŁAW. Koncert muzyki operowej.
FRANKFURT. Koncert ludowy.
SZTUTGART. Wesoływieczór.
KOPENHAGA. Wesoły wieczór.
LONDYN NAT. Muzyka dwufortepianowa.
NORTH. Koncert symfon.
BUDAPESZT. Arje węgierskie.

MODA AMERYKAŃSKA.



...abna toaleta popołudniowa o bar... prostym kroju, prezentowana przez ...ą artystkę amerykańską Jean Hevard.

Wilnianin pretendentem do tronu Grecji

Królewska krew w żyłach laboranta uniwersytetu Stefana Batorego. — Cenne pamiątki historyczne w mieszkaniu potomków starej dynastji

Wilno, 8 marca.

W tych dniach prasę obiegła wiadomość, że w związku z wojną domową w Grecji, w Hiszpanji, w Saragosie dziekan izby adwokackiej. Eugenes Laskaris, wydał proklamację, uzasadniającą swoje prawa do tronu greckiego. **Laskarisowie panowali w Grecji od 13 wieku.** Ostatni Laskaris został obalony przez uzurpatora generała Paleologa.

Nazwisko Laskarisów nie jest obce na Wileńszczyźnie. **Jerzy Laskaris był znanym w swoim czasie poetą i literatem.** Studja ukończył w Petersburgu, przeniósł się następnie do Paryża, do **Wilna powrócił w 1853 roku, a w 1863 roku brał udział w powstaniu razem z Sierakowskim i musiał z całą rodziną chronić się ucieczką do Paryża.** Po amnestji jeszcze raz wraca do Wilna, gdzie carska władza jednakże Jerzego Laskarisa z całą rodziną więzi **w murach Antokolskich.** Ostatnie dni spędził w swoim majątku około Bobrujska na Miszczyźnie.

W związku ze sprawą nowego pretendenta do tronu greckiego, Laskarisa zostaliśmy poinformowani, że jeden z Laskarisów jest **laborantem w zakładzie fizjologji przy Uniw. Stefana Batorego w Wilnie** (Zakretowa 23).

Zaintrygowany osobą laboranta Laskarisa nasz współpracownik odwiedził go, chcąc ustalić związek jaki może istnieć pomiędzy laborantem w Zakładzie Fizjologji, a pretendentem do tronu greckiego o tem samem nazwisku.

W bocznym od ul. Szeptyckiego zaułku, w domu spółdzielczym, zamieszkuje na 3 piętrze laborant U.S.B., Antoni Laskaris, w wieku około 40 lat. W schludnym 3-ch pokojowem mieszkaniu w którem jeden z pokoi odmnajmuje student U.S.B., zastajemy go odpoczywającego po pracy na kanapie. Specjalne zainteresowanie wizytą wykazuje małżonka jego p. Laskarisowa.

Widać, że poruszony temat, żywo interesuje rodzinę, która wykazuje **wyjątkową znajomość historji od 12 wieku, t. j. od czasu panowania ostatnich Laskarisów w Grecji.**

Antoni Laskaris jest wnukiem znanego literata, Jerzego Laskarisa, o którym wspominaliśmy wyżej, i pochodzi **faktycznie z królewskiego rodu Laskarisów.** 68-letni ojciec jego, również Antoni Laskaris, mieszka w Wilnie na Zarzeczu, gdzie ma nieduży domek, i **zazdrośnie pilnuje wszystkich cennych pamiątek rodzinnych i dokumentów świadczących** o jego wysokiem pochodzeniu, nawet więcej bo przechowuje — **akta procesu spadkowego o majątek po kardynale Laskarim, patryarsze Jerozolimskim, zmarłym w 18-ym wieku.**

Proces ten nie został jeszcze zakończony, choć trwał około 100 lat. Rodzina Laskarisów musi bowiem udowodnić, **że** po za nią, niema innych spadkobierców. Związane to jest z wielkiemi kosztami na publikację w całym świecie, na co sobie obecnie nie może pozwolić. — Wszystkie dokumenty ojciec Laskarisa przechowuje z wielka pieczołowitością.

WIEŚCI SPORTOWE

Kalendarzyk imprez niedzielnych

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy nie przewiduje ciekawszych imprez sportowych, natomiast jutro t.j. w niedzielę odbędą się imprezy następujące:

— **Boks.** W sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18 o godz. 11-ej przed poł. mecz bokserski IKP — Zjednoczone oraz walki eliminacyjne.

— **Piłka nożna.** Boisko ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 11.30 przed poł. towarzyski mecz piłkarski ŁKS—ŁTSG. Boisko Widzewa o godz. 11-ej przed poł. mecz towarzyski Widzew — Wima.

— **Gry sportowe.** Sala przy ul. Sterlinga 24, od godz. 9.30 rano 1-sza kolejka meczów siatkówki męskiej systemem trójkowym.

— **Atletyka.** W lokalu Siły przy ul. Głównej 17 o godz. 10-ej przed poł. walne zebranie Łódzkiego Związku Atletycznego.

Czortek pokonany na mistrzostwach Warszawy

Warszawa, 8 marca.

Pierwszy dzień mistrzostw pięściarskich stolicy obfitował w szereg sensacji z których największą jest oczywista porażka zawodnika Skody Czortka. Czortek będący mistrzem Polski w wadze muszej startował w wadze koguciej i przegrał walkę z Teddym (Legja). Kozłowski wygrał w wadze piórkowej z Małeckim (Pol.).

W pozostałych walkach uzyskano następujące wyniki:

Waga lekka: Forlański (W) zwycięża Knigę (FB), Neustadt (M) bije Łukasiewicza (P), Bąkowski wypunktował Zbierskiego (W).

Waga półśrednia: Seweryniak wygrywa zdecydowanie z Wasiakiem (L), Zieliński (W) bije kanadyjczyka Kielara (P) i Doroba II zwycięża Woźniaka (S).

Waga średnia: Pisarski wygrywa przez techniczny k. o. ze Strzelcem (FB).

Prezes Konopka kierownikiem sekcji lekkoatletycznej ŁKS-u!

Odbyło się pierwsze konstytucyjne zebranie nowego zarządu ŁKS-u na którem zarząd ukonstytuował się następująco: prezes poseł J. Wolczyński, 1 — wiceprezes inż. Rau, 2-gi wiceprezes inż. Kowalski. Kierownik sekcji piłki nożnej p. Rębalski. **Kierownik sekcji lekkoatletycznej p. Konopka.** Kierownik sekcji sportów zimowych p. Hanke. Kierownik sekcji gier sportowych p. Łukasiewicz. Kierownik sekcyj szermierczej i pływackiej p. Krysiński. Kierownik sekcji tenisowej inż. Rau. Kierownik sekcji kolarskiej inż. Kowalski. Kierownik sekcji POS — p. Czekalski. Kierownik sekcji bokserskiej p. Snowacki. Kierownik sekcji towarzyskiej i gospodarz lokalu p. Lange. Gospodarze klubu pp. Skibicki i Korcelli.

Swego rodzaju sensację stanowi fakt, że większość sekcyj została w ŁKS-ie objęta przez ludzi, którzy znani byli przez wiele lat z działalności w innych gałęziach sportu.

Wdowiński remisuje z Frankiem

Zapowiedziany na wczoraj drużynowy mecz pięściarski pomiędzy ŁKS-em a Siłą nie odbył się spowodu niestawienia się zawodników Siły. Na poczekaniu skompletowano kilka par i zawody doprowadzono jednak do skutku.

Jedynem wartościowem spotkaniem była walka eliminacyjna pomiędzy Wdowińskim (H) a Frankiem (S) stojąca rzeczywiście na bardzo wysokim poziomie. Po niezwykle interesującym przebiegu walka zakończyła się słusznie wynikiem remisowym. Pierwsza runda była wyrównana, w drugiej przeważał Wdowiński, w trzeciej natomiast nieznacznie lepszym był Frank.

W pozostałych walkach Gluba (JKP) pokonał Celmera (ŁKS), Wojciechowski II (G) wygrał przez k. o. w drugiej rundzie z Madajem (ŁKS), Bicer I (S) znokautował w pierwszej rundzie Pełzowskiego (ŁKS), Mikołajczyk (G) wypunktował Troszczyńskiego (G), Ciesielski (ŁKS) znokautował w pierwszej rundzie Gintera (S) i Ostrowski (G) wygrał na punkty z Kosińskim II (ŁKS). Sędziował w ringu bardzo dobrze p. Sikorski. Punktowali pp. Kwast, Wiślicki i Meyer.

Garbarnia i Cracovia proponują ŁKS-owi zmianę terminów meczów ligowych

Kluby krakowskie Garbarnia i Cracovia zwróciły się do ŁKS-u z propozycją przesunięcia wyznaczonych terminów meczów ligowych. Mianowicie Garbarnia zaproponowała przesunięcie meczu w Krakowie ŁKS — Garbarnia z dn. 5 maja na 3 maja. Na zmianę tę zarząd ŁKS-u postanowił wyrazić swą zgodę. Cracovia natomiast proponuje, by mecz ŁKS — Cracovia, wyznaczony na 18 sierpnia przesunąć na jakikolwiek inny termin. Propozycji tej ŁKS nie zaakceptował i zgadza się jedynie na to by mecz w dniu 18 sierpnia odbył się w Łodzi zamiast w Krakowie.

Aktualja lokalne

W końcu marca odbędzie się w Łodzi doroczne walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Hokeja Lodowego.

— W dniu wczorajszym wyjechał do Krakowa zespół siatkówki męskiej Absolwentów na finały siatkówki o puhar zimowy PZGS-u.

— W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Wilna drużyna bokserska IKP na mecz z nieoficjalną reprezentacją Wilna. Program meczu przewiduje aż 10 walk.

Nieście pomoc najbiedniejszym.

FANTOWA LOTERJA ŁÓDZKIEGO ŻYD. TOW. OCHRONY KOBIET.

Dnia 6-go b. m., w lokalu stowarzyszenia humanitarnego „Bnej - Brith-Montefiore" (Piotrkowska 0) odbyło się ciągnienie fantowej loterji na rzecz łódzkiego żyd. Tow. Ochrony Kobiet w obecności licznie zebranej [illegible]ności.

Główna wygrana — dziesięc[illegible]y pobyt w pierwszorzędnym pensjonacie [illegible]anem wraz z kosztami podróży padł na [illegible] 0.

Pozostałe wygrane — przedm[illegible] srebrne, platerowe i inne padły na Nr.Nr. 377, 490, 247, 471.

Wygrane są do odebrania w Kancelarji Tow. Ochrony Kobiet (Legjonów 11) między godziną 11—13 za okazaniem losu.

Nieodebrane fanty do dnia 25 b. m. przechodzą na własność instytucji.

WYSTAWA OBRAZÓW HENRYKA BARCZYŃSKIEGO.

Ciesząca się dużem powodzeniem wystawa prac malarskich Henryka Barczyńskiego (w sali przy ulicy Piotrkowskiej 90) otwarta będzie wyłącznie do 15-go b. m.

Liczni łódzcy zwolennicy sztuki plastycznej mają więc jeszcze tylko do powyższego terminu okazję obejrzenia ciekawej twórczości tego wielce utalentowanego artysty.

ODCZYT O „TRZECIEJ RZESZY".

W związku z przeprowadzaną obecnie przez obwód łódzki Polskiego Związku Zachodniego akcją popularyzacyjną zagadnień polsko-niemieckich przybywa do Łodzi red. Tadeusz Kopec z Katowic, celem wygłoszenia odczytu o rozwoju ruchu hitlerowskiego w Niemczech p. t. „Trzecia Rzesza".

Odczyt odbędzie się w niedzielę, dnia 10 marca b. r. w sali kinoteatru „Stylowy" (Resursa) przy ul. Kilińskiego Nr. 123 o godzinie 12-ej w południe.

Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

...maszów Mazowiecki

...WA BUDOWY PARKU TURYSTYCZNEGO

...k już donosiliśmy, delegacja ZZZ. ...ła komisarzowi miasta memorjał ...awie zamieszczenia w budżecie na 1935/36 pozycji zł. 30.000 na zakup ...dnego sprzętu do budowy parku ...ycznego obok Błękitnych Źródeł. ...nieważ komisarz oświadczył, że ...ę tę przekaże do rozpatrzenia ko... finansowo-budżetowej, a poza tem ... widzi pokrycie w budżecie tak ...żnego wydatku, Związek ZZZ opra... pewne zmiany w budżecie, któ... umożliwiłyby wstawienie tej pozycji. ...okonano redukcyj pewnych pozycyj ...etowych na ogólną sumę zł. 30.181, ...zdaniem związku, mogłoby pokryć ...atek na zakup sprzętu.

...rojekt ten ZZZ. przesłał do komisji ...żetowej i prezydjum rady miejskiej.

ECHA POTWORNEJ ZBRODNI

...ak się dowiadujemy, zabójca śp. Mil...kówny, M. Bazberg, który odsiaduje ...ę 5 lat więzienia w Piotrkowie, prze...ziony został do więzienia karnego ...eradzu.

...jciec zamordowanej śp. Milczarków... któremu sąd przyznał powództwo ...ne w wysokości około zł. 4500, ...nął już całkowitą sumę, która była ...zpieczona na nieruchomości Bizber... przy ul. Antoniego 47.

HAZARD W „ROMIE".

...wego czasu donosiliśmy, że do tu...ych władz policyjnych doszła wia...ość, że właściciel cukierni „Roma" ...wala młodzieńcom grać w swym lo... w karty. Właściciel „Romy" prze...czył nawet na ten cel jeden pokoik, ...e młodzież poświecała sie w wol...ch chwilach temu „sportowi". Do ...kierni tej wkroczyła niespodzianie ...cja i zastała przy kartach kilku mło...ków. Policja spisała protokuł i spra... skierowała do ekspozytury staro...wa. Nadmienić należy, że właściciel ...kierni „Roma" starał się u władz wo...ódzkich o udzieleniu mu zezwolenia ...rę w karty w jego lokalu. lecz o...mał odpowiedź odmowna.

...imo to nadal uprawiano grę w kar... w tym lokalu. Policja spisała pro...ół, a ekspozytura starostwa w To...aszowie wymierzyła mu w drodze ...ministracyjnej narazie niska karę w ...sokości zł. 10, zabraniając jednocze... na przyszłość tolerowania hazar...

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Niemcy – dłużnicy

Mowa doktora Schachta wygłoszona na targach lipskich obiegła cały świat, wywołując powszechne zainteresowanie.

Schacht zażądał **absolutnego i całkowitego moratorjum dla zadłużenia zagranicznego. Po paru latach dopiero, zdaniem jego, będą Niemcy mogły zacząć spłacać swe długi przy obniżeniu zresztą oprocentowania.**

Zarazem podjął Schacht walkę o cnotę dłużniczą Niemiec. Coś w rodzaju sławnej sprawy zawinienia wybuchu wojny — „Kriegs-Schuldfrage".

Przyczyny załamania się Niemiec w ich solidności kredytowej są różne. Dewaluacja pieniędzy obcych. Hamowanie handlu światowego zapomocą drakońskich zarządzeń restrykcyjnych, w szczególności — system kompensacji wzajemnych wymian towarowych. Również ogromne zadłużenie się Niemców względem innych: **przed 14-tym rokiem Rzesza miała ulokowanych na świecie w różnych postaciach jakieś dwadzieścia pięć miljardów marek a teraz ma akurat tyle długów.**

Tak jak w „Kriegs-Schuldfrage" wina leży tylko u innych, sami nie są wcale winni.

Wśród przyczyn wyliczonych przez Schachta jest także jedna polityczna. Zabór kolonij. W roku 1929 — Schacht na posiedzeniu komitetu Younga twierdził kropka w kropkę to samo: tyle jeszcze — że obok utraty kolonij, jak mówił, przyczyna katastrofy Niemiec leży także w utracie prowincyj bogatych w surowce (G. Śląsk) i prowincyj rolniczych (Poznańskie i Pomorze); chwała Bogu, o tych „niemieckich prowincjach" **tym razem nie wspominał.** Więcej spowodu deklaracji o utracie kolonij, aniżeli — o utracie ziem na Wschodzie — wybuchł na komitecie Younga skandal, w następstwie którego odwołano Schachta z Paryża i później z urzędu.

Teraz nie będzie skandalu Nikt Schachta nie odwoła. Schacht powiedział przecież dosłownie: „wszystko co robię — ma absolutną aprobatę Wodza. Ponieważ on jest tym, który jest **strażnikiem gospodarczej myśli państwowej, a nie ja".** (az)

Ustawy i rozporządzenia

W dn. 7 b. m. wyszedł z druku Nr. 15 Dziennika Ustaw R. P., w którym ogłoszone zostały m. in. następujące

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW,

majace charakter gospodarczy:

Skarbu z dn. 5/1 b. r. w sprawie zmiany rozporządzenia ministra Skarbu z dn. 10/1.1933 r. o organizacji przedsiębiorstwa państwowego „Polski Monopol Tytoniowy" (poz. 81);

Skarbu z dn. 22/2.1935 r. w sprawie utworzenia posterunku celnego w Żegiestowie (poz. 83).

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 13.75—14.00, pszenica 17.50—18.00, jęczmień przemiałowy 15.00—15.50, jęczmień browarowy 17.00—18.00, owies jednolity 15.50—16.00, owies zbierany 15.00—15.50, mąka żytnia 1 — 21.00—22,00, mąka żytnia 2 — 22.00—23.00, mąka pszenna g. A. 30.00—34.00, B. 29.00—30.00, C. 28.00—29.00, D. 27,00—27.50, E. 26.00—26.50, otręby żytnie 9.00—9.25, otręby pszenne 9.50—9.75, otręby pszenne grube 9.75—10.00, rzepak 40.00—42.00, groch polny 25.00—27.00, groch Victoria 37.00—41.00, makuch lniany 16.00—17.00, makuch rzepakowy 13.00—14.00, koniczyna czerwona 100.00 — 130.00, koniczyna biała 70.00—100.00, mak niebieski 9.50—10.00, mak żółty 11,00—11,50,

Łódzkie towary i francuskie kolonje

Czego wymaga konsument z kolonij? — Towary muszą być dobre i tanie. — Próbę wejścia na rynki kolonjalne podjąć musi zbiorowym wysiłkiem cały przemysł i handel polski

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki")

Na pokładzie S.S. Poznań.
koniec lutego 1935.

Wyjście z towarami łódzkiemi do Kolonji francuskich nie jest łatwe. Konkurencja jest duża, znajomość ze strony **naszych producentów żądań klijenteli murzyńskiej żadna,** przygotowanie kredytowe również raczej żadne.

A jednak w **naszych planach ekspansji, handlowej kolonjalnej nie możemy pominąć kolonji francuskich.** Każdy, kto choć raz przejedzie się wzdłuż brzegu Zatoki Gwinejskiej, skonstatuje niechybnie, że od Liturji aż do Kamerunu to jedna i ta sama droga handlowa: ograniczenie się do jednego odcinka — np. Mourowji i Liberji — jest o tyle niemożliwa, że wówczas chodziłyby tu małe tylko statki, a więc w rezultacie fracht obciążałby zbyt silnie towar i zdolność konkurencyjna zmniejszyłaby się do zera nieomal.

Omawiając możliwości wejścia towarów tekstylnych na rynki gwinejskie, **musimy zwrócić uwagę nietylko na towary łódzkie, ale także i bielskie, tomaszowskie i białostockie.** Chodzi tu o wytwory bawełniane, lniane, nawet jedwabne, dalej o kort i sukno, o koce. Wchodzą w grę także ubrania gotowe, bielizna gotowa, krawaty. Prócz tego specjalną **uwagę zwrócić trzeba na produkcję wielkich płatów cienkiego bawełnianego płótna,** zadrukowanego wedle gustu murzynów, towarem w kolonjach francuskich toga z takiego płótna jest obowiązującym paradnym strojem czarnego, nie zajmującego urzędowego stanowiska.

Zacznijmy od gatunku towaru. Rozróżniać należy **towar dla Europejczyków** zresztą idący w niewielkich stosun... wo ilościach, — i **towar dla czarnych.** Pierwszy musi być pierwszorzędnego gatunku, bowiem biali w kolonjach ubierają się dobrze, a przebierają często. ... należy mniemać, że pod zwrotnikami ... si się tylko biały strój: wprost prze... nie — na wszelkich wieczorowych p... jęciach obowiązuje, jak w Europie, c... ny smoking. Tak samo bardzo cz... biały nosi zamiast białego kolonjal... stroju ubranie europejskie w jasny... letnich kolorach. Ale wprost dlate... aby odróżnić się od murzyna, **nosi m... jały wyjątkowo dobre. Nie znaczy to ... nak, że za towar taki można ciągnąć s... rę z klijenta:** konkurencja angielsk... francuska, szwajcarska, niemiecka, c... ka regulują ceny. I trzeba stwierdz... **że wiele, bardzo wiele towarów jest ta... szych w kolonjach, niż u nas w Polsce.** ...

Przejdźmy do gotowych ubrań, ... szul etc. Istnieje u wielu przedstawiciel... naszego handlu i przemysłu przekon... nie, że towar, eksportowany do kolon... ewantualnie przeznaczony dla niższych sfer, może być robiony licho. Przeciw... nabywca **murzyn wymaga towaru go... szego co do jakości, ale jednak trwał... nie zepsutego umyślnie i taniego.**

Następnie sprawę, jaką trzeba ro... strzygnąć przed przystąpieniem do ek... portu kolonjalnego, jest **kwestja wzor... drukowanych.** Na podstawie próbek, ... kie mamy i mieć możemy, należał... przeprowadzić studja graficzne i s... rzyć szereg wzorów, z jakimi pójdz... do Afryki.

Kwestją zasadniczą dla ek... kolonjalnego jest **kwestja orga... handlu.** Mowy tu niema i nie może by... o organizacji tylko przemysłu włókienn... stego. **Organizacja eksportu do ... musi być ogólna, ogarniać cały ... mysł zainteresowany i cały handel.** M... si powstać wielkie towarzystwo handl... we z dużym kapitałem, o szerokich p... stawach społecznych. Interesy kolon... ne dotyczą równie dobrze cementu, ... żelaza, materjałów włókienniczych, ... przemysłu spożywczego. A przy tem... rozwoju kolonij i inwestycjach, ja... zarządy kolonij francuskich przeprow... dzają, nie jest wykluczonem, że naw... przemysł budowy parowozów i walc... nie szyn mogą tu znaleźć rynek zbytu.

Przemysł łódzki przechodzi kryz... Skończyły się rynki rosyjskie, niema ... dziei, by można było na nie wrócić. Tr... ba iść w świat walczyć o Łódź. I dlatego **byłoby wskazane, aby inicjatywa w... kiej akcji handlowej kolonjalnej w... z Łodzi.** D...

Zwyżka funta i dolara

Wyraźna poprawa na rynku walutowym

W dniu wczorajszym **tendencja zwyżkowa na rynkach walutowych zaznaczyła się już w sposób zdecydowany; kurs funta i dolara uległ wyraźnej poprawie.** Na giełdzie warszawskiej dewizę na Londyn notowano **po 25.03,** wobec 24.83 w czwartek, **zwyżka wyniosła zatem równe 20 punktów.** Kabel na Nowy Jork notowano **po 5.24 i pół,** wobec 5.23 i pięć ósmych w czwartek.

W obrotach łódzkiego rynku pozagiełdowego kurs funta kształtował się w granicach **od 25.10 w żądaniu do 25.00 w płaceniu** (w czwartek 24.90 — 24.70), **tutaj więc zwyżka wyniosła około 30 punktów. Notowania dolara na rynku łódzkim przy tendencji mocniejszej— nie uległy w stosunku do dnia onegdajszego zmianie.** Kurs pozostawał na poziomie 5.22 w sprzedaży i 5.20 w kupnie.

Bank Polski płacił za funty 24.68, za dolary 5.18, 5.19 i 5.21.

Markę notowano w Łodzi po 2.06 i 2.05, dolary złote po 8.89 i 8.88.

Na rynku papierów tendencja była również nieco mocniejsza. Poż. stabilizacyjna odzyskała utracone onegdaj 50 punktów i notowana była po 72.50 w sprzedaży i 72.00 w kupnie. (Nowy Jork — 124.50). Dolarówkę notowano po 54.50 i 54.00, poż. budowlaną po 46.00 i 45.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — po 54.00 i 53.75.

Nowy system handlu zagranicznego Rumunji

Tylko część dewiz, osiągniętych z eksportu będzie przeznaczana na cele importowe

W dn. 5 b. m. nastąpiło **uzgodnienie podstaw nowego systemu handlu zagranicznego Rumunji** między kierownikami rumuńskiej polityki handlowej. Nowe zasady reglamentacji mają być wydane w formie zarządzenia ministerjalnego i wejdą w życie w dn. 10 b. m.

Nowy system przewiduje, że przy eksporcie arykułów rolnych dewizy będą w 60 proc. odstępowane Rumuńskiemu Bankowi Narodowemu po kursie oficjalnym, zaś pozostałe 40 proc. będzie pozostawione na opłacanie bieżącego importu. Przy wywozie wszelkich innych towarów, eksporterzy muszą odstępować Bankowi Narodowemu 40 proc. dewiz, zaś **60 proc. będzie pozostawione na cele wolnego obrotu.** Dewizy, znajdujące się w wolnym obrocie mogą być używane zarówno na opłacanie dawnych należności, jak i na potrzeby bieżącego przywozu z zagranicy.

Należy jednak zauważyć, że eksporter nie otrzymuje dewiz w gotówce, lecz musi je złożyć na koncie w Banku, upoważnionym do dokonywania tego rodzaju operacyj. **Eksporter obowiązany jest sprzedać w ciągu 15 dni dewizy pozostawione mu do dyspozycji,** w przeciwnym zaś razie dewizami temi rozporządza Bank Narodowy po kursie oficjalnym. Należy zaznaczyć, że rozważana była również kwestja popierania wywozu rumuńskiego przez wprowadzenie premji wywozowej w wysokości 10 proc. artości eksportowanych towarów. Pozatem **zawieranie na przyszłość wszelkich tranzakcyj kompensacyjnych prywatnych uzależnione jest od uzyskania zgody rządu rumuńskiego.** Od czasu wejścia w życie nowego systemu obowiązują jeszcze postanowienia, rozporządzenia z dn. 15 listopada 1934 r.

Trzy nowe upadłości

ogłosił Sąd Handlowy na wczorajszem posiedzeniu

W dniu wczorajszym Sąd Handlowy ogłosił trzy nowe upadłości: Pierwszą z nich ogłoszono firmie **„Sp. Akc. dla handlu i wyrobu towarów jedwabnych i bawełnianych Maurycy Tauman"** z siedzibą w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 6/8.

Upadłość ogłoszona została na żądanie robotników i pracowników umysłowych, którzy przedstawili tytuły wykonawcze, wydane przez Sąd pracy na łączną sumę 14.365,74 zł., należnych za pracę.

Sąd ogłaszając upadłość wezwał wierzycieli, by w miesięcznym terminie składali swe pretensje u sędziego komisarza.

***

Drugą upadłość ogłoszono **Jentowowi Tajtelbaumowi,** prowadzącemu mechaniczną fabrykę pończoch w Łodzi, przy ul. Kopernika 53-a.

W ubiegłym roku Tajtelbaum zadłużył się na przeszło 20.000 zł. i od trzech miesięcy, nie płacąc swych długów, dopuszcza weksle do protestu. Obecnie okazało się, iż — oprócz maszyn o niewielkiej wartości, Tajtelbaum żadnego majątku nie posiada.

Sąd na żądanie wierzyciela Rybojada ogłosił upadłość Tajtelbaumowi ustalając miesięczny termin do zgłaszania pretensyj.

***

Wreszcie trzecią upadłość ogłoszono firmie **„A. Harcsztark i J. H. Najfeld"** oraz jej właścicielowi Aronowi - Józefowi i Harcsztarkowi (Piotrkowska 45), Izraelowi Henochowi i Najfeldowi (Magistracka 25), Abramowi Harcsztarkowi (Piotrkowska 58) i Ickowi Najfeldowi (Zawadzka 15).

Dłużnicy prowadzili sprzedaż towarów włókienniczych. Ostatnio zawiesili wypłaty.

Nowy dyr. sprzedaży

f. „K. Scheibler i L. Grohman"

W „Zjednoczonych Zakładach Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana" zaszły ostatnio zmiany na stanowisku dyrektora wydziału sprzedaży. D... tychczasowy kierownik tego wydziału dyr. Tcheshir, ustąpił z zajmowanego stanowiska, na jego zaś miejsce mianowany został p. Władysław Lipiński, doty... czasowy kierownik warszawskiego ... nu f. „K. Scheibler i L. Grohman".

Jak się dowiadujemy, żadne zmiany w dotychczasowej polityce sprzedaży ... polityce cen „Zjednoczonych Zakładów" w związku z powyższemi przesunięciami nie są przewidywane.

Zapasy złota
Banku Polskiego

W ciągu roku ubiegłego Bank Polski zakupił złota, przeważnie na rynku krajowym za sumę 47.6 miljon. zł., wobec [illegible]8 miljon. w roku 1933. Podczas gdy przywóz monet złotych do Polski wynosił w roku 1933 — 78 miljonów złotych, to w roku ubiegłym przywóz ten zniżył się do 13 miljonów zł. Stanowi to nieco mniej niż jedną dziesiątą przywozu z roku 1932.

Sprzedaż złota przez Bank Polski zagranicą wynosiła w roku 1933 bardzo poważną kwotę, bo 93,4 miljon. zł. natomiast w roku ubiegłym sprzedaż ta ograniczyła się do sumy 19,8 miljon. zł.

W rezultacie **zapas kruszcu złotego w Banku Polskim wykazał w ciągu roku ubiegłego poważny wzrost — o 27,8 miljon. zł. do sumy 503,3 miljon. zł.** Ponieważ zaś jednocześnie obieg banknotów zmniejszył się z 1.004,0 miljon. zł. na koniec roku 1933 do 981,1 miljon. zł. na koniec 1934 r., przeto **pokrycie kruszcowe obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wzrosło w ciągu ubiegłego roku z 40,79 na 44,89 procent.**

Giełda pieniężna

Warszawa, 8 marca.

Dewizy: Belgja 123.85, Gdańsk 173.00, Holandja 359.40, Kopenhaga 111.55, Londyn 25.03, Nowy Jork (kabel) 5.24 i pół, Oslo 125.50, Paryż 34.97 i pół, Praga 22.11, Szwajcarja 172.10, Sztokholm 129.00, Włochy 44.25, Berlin 213.45.

Obroty średnie, tendencja niejednolita, mocniejszą dla dewizy na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych: 5.22 i pół— [illegible]. Rubel złoty: 4.55 i jedna czwarta, Dolar złoty: 8.88, Rubel srebrny: 1.64. 100 kopiejek bilonu srebrnego: 0.73. Gram czystego złota: 5.44. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych: 204—203.75. Funt sterl. (banknoty) w obrotach prywatnych: 25.03.

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka budowlana 46.10—46.15; 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 72.50—73.00 (w proc.); 4 proc. pożyczka inwestycyjna serjowa 115.00; 4 proc. państw. pożyczka premjowa dolarowa 53.85 — 53.75; 5 proc. konwersyjna 69.00; 5 proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 63.75; 8 proc. Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. Listy Zast. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. Listy Zast. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. Listy Zast. Banku Rolnego 83.25; 4 i pół proc. Listy Zast. Ziemskie 54.00—54.50; 5 proc. Listy Zast. Warszawy (1933 r.) 62.00—62.50; 5 proc. Listy Zast. Łodzi (1933 r.) 54.00; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 50.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 69.00.

Akcje: Bank Polski 92.00; Częstocice 30.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 32.50; Starachowice 15.75—15.25.

Tendencja dla pożyczek przeważnie mocniejsza, dla akcji — utrzymana.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu gieldowem w Łodzi notowano tranzakcje: dolary 5.21, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 54.25, 5 proc. L. Z. m. Łodzi, serja 9 — 63.50, poż. konwersyjna 69.75, poż. stabilizacyjna 72.00, poż. budowlana sprzedaż 45.90, kupno 45.75, dolarówka 54.00 — 53.50, poż. inwestycyjna 111.50—111.00, Bank Polski 92.50—93.00, 4 i pół proc. L. Z. m. Łodzi 57.75—57.50. Tendencja utrzymana

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 12.50, marzec 12.20, kwiecień 12.25, maj 12.31, czerwiec 12.34, lipiec 12.38, sierpień 12.34, wrzesień 12.30, październik 12.26, listopad 12.28, grudzień 12.32, styczeń 12.36.

NOWY ORLEAN. Loco 12.52, marzec 12.25, maj 12.32, lipiec 12.38, październik 12.26, grudzień 12.32, styczeń 12.35.

LIVERPOOL. Marzec 6.95, kwiecień 6.91, maj 6.88, czerwiec 6.85, lipiec 6.82, sierpień 6.76, wrzesień 6.72, październik 6.68, listopad 6.66, grudzień 6.66, styczeń 6.66, luty 6.65, marzec 6.65.

Egipska. Loco 8.84, marzec 8.55, maj 8.53, lipiec 8.51, październik 8.47, listopad 8.46, styczeń 8.46, marzec 8.46.

UPPER. Loco 7.79, marzec 7.63, maj 7.58, lipiec 7.48, październik 7.50, listopad 7.49, styczeń 7.53, marzec 7.53.

BREMA. Loco 14.54, marzec 13.70, maj 13.95, lipiec 14.21, październik 14.31.

ALEKSANDRJA. Sakkelaridis. — marzec 15.55, maj 15.68, lipiec 15.78, listopad 15.83.

Ashmouni: kwiecień 13.49, czerwiec 13.55, sierpień 13.61, październik 13.53.

Uczeń otruł się gazem łzawiącym

Wydobywający się z ust samobójcy czad zatruł funkcjonarjuszy Pogotowia Ratunkowego. — Młodocianego desperata przewieziono do szpitala

Lublin, 8 marca.

Niezwykły i nienotowany dotychczas wypadek samobójstwa miał miejsce w dniu onegdajszym w Lublinie.

Zamieszkały w bursie przy Szkole Rzemieślniczej na ul. Króla Leszczyńskiego 9, uczeń tej szkoły, 17-letni Bolesław Sterlus postanowił pozbawić się życia z powodów, które dotąd nie zostały jeszcze ustalone.

W tym celu wystarał się o **butelkę gazu łzawiącego,** którego całą zawartość wchłonął w siebie, ulegając silnemu zatruciu. Koledzy oryginalnego samobójcy przewieźli desperata do pogotowia ratunkowego, gdzie rozpoczęto usilne starania o przywrócenie młodzieńca do życia. Przy przepłukiwaniu żołądka okazało się jednak dla personelu pogotowia nieprzewidziana trudność. **Oto wydobywający się przez rurkę gaz, zatruł ratujących Sterlusa, funkcjonarjuszy pogotowia, którym łzawienie uniemożliwiło pracę.** Po półgodzinnych prawie wysiłkach, udało się im jednak przepłukać żołądek młodzieńcowi, poczem Sterlusa w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Jana Bożego.

Wypadek ten, niespotykany dotąd w „praktyce" samobójczej, nasuwa pewne refleksje co do służby ratowniczej. Widocznie żyjemy w takich czasach, że nawet funkcjonarjusze pogotowia ratunkowego przy swojej codziennej pracy uzbrojeni muszą być w... maski gazowe.



Słynny lotnik amerykański Wiley Post skonstruował specjalny samolot stratosferyczny bez podwozia. Mimo braku kół lądowanie odbywa się bez katastrofy.

Ameryka powiększa armję lądową

do 165 tysięcy żołnierzy

Waszyngton, 8 marca.

(PAT) Senat uchwalił podwyższenie **większością 55 przeciw 26 głosom liczby żołnierzy z 118750 do 165.000.**

***

Waszyngton, 8 marca.

(PAT) **Podwyższenie przez senat stanu liczebnego armji amerykańskiej do 165.000 ludzi pociąga za sobą podwyższenie budżetu armji o 20 miljonów dolarów do sumy 400 miljonów dolarów.**

Kary śmierci dla hitlerowców kłajpedzkich

domagał się prokurator na procesie w Kownie

Berlin, 8 marca.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kowna, że w procesie kłajpedzkim prokurator zażądał w dniu dzisiejszym następujących kar: wobec głównych oskarżonych, t. zw. grupy Jesuttisa, a mianowicie Prissa, Wannagata, Bolla, Gottschalka i Lepy — **kary śmierci przez rozstrzelanie,** dla współoskarżonego z tejże grupy Jakschiata kary dożywotniego ciężkiego więzienia, dla obu oskarżonych t. zw. grupy Wallata — dożywotniego ciężkiego więzienia. Dla głównych oskarżonych grupy Neumanna — w liczbie 10 osób — kary po 15 lat ciężkiego więzienia, dla przywódców grup — po 12 lat i dla pozostałych członków tejże grupy — po 8 lat. Dla członków grupy Sassa prokurator domagał się dla głównych oskarżonych po 12 lat ciężkiego więzienia, dla przywódców okręgowych — po 10 lat, zaś dla pozostałych członków od 6 do 9 lat.

Wielkie ćwiczenia wojskowe we Włoszech

z udziałem 50 generałów

Rzym, 8 marca.

(PAT) Z udziałem najwyższych przedstawicieli armji rozpoczęły się we wszystkich dowództwach terytorjalnych wielkie ćwiczenia kadrowe, mające na celu zbadanie zagadnień, dotyczących obrony kraju, według wniosków ustalonych przez sztab generalny. W ćwiczeniach tych, **których głównem zadaniem jest zbadanie zagadnienia współpracy pomiędzy armją a lotnictwem,** bierze udział **50-u generałów.** Ćwiczenia te zakończone będą w Rzymie w obecności szefa sztabu generalnego i najwyższych władz wojskowych.

Respekt dla munduru hitlerowskiego...

Skandaliczne zajście w restauracji Polaka na terenie Gdańska

Gdańsk, 8 marca.

Przy ulicy Rambau 45, w Gdańsku, mieści się lokal restauracyjny, który prowadzi żona Polaka, Muchy. Do lokalu tego wszedł w niedzielę, o godz. 4-tej nad ranem umundurowany hitlerowiec.

Opuszczając lokal, podszedł do siedzącego obok bufetu Muchy i wymachując ręką, **zażądał pozdrowienia hitlerowskiego.** Gdy szwagier Muchy zwrócił napastnikowi uwagę, że jako Polak, Mucha nie jest obowiązany do pozdrowienia hitlerowskiego, **uderzył Muchę w twarz i wyszedł z lokalu.**

Wezwany policjant tak zajął się sprawą, że **napastnika nawet nie wylegitymował.** Napadnięty nie zadowolił się taką „gorliwością" policjanta i na własną rękę, drogą wywiadu, stwierdził, że napastnik **nazywa się Taran.** — Tak to Polacy mogą liczyć na pomoc gdańskiej policji.

Tajemnicze zniknięcie arcybiskupa w Meksyku

Czy uprowadzony przez agentów rządowych?

Meksyk, 8 marca.

(Pat) — Minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż nie wydawał polecenia aresztowania arcybiskupa Pascuandiaza, który zniknął w tajemniczy sposób. — W Meksyku krąży pogłoska, że arcybiskup aresztowany został przez agentów rządu związkowego i uprowadzony na samolocie amerykańskim.

Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk!

Na fali radjowej.

KONCERT SOLISTÓW Z POZNANIA.

W sobotę, dnia 9 marca o godz. 15.45 rozgłośnia poznańska nadawać będzie na fali ogólnopolskiej koncert solistów: Marji Szrajberówny (skrzypce), Zenona Dolnickiego (baryton). Zenon Dolnicki po powrocie swoim z tournee po zagranicy zdobył sobie wstępnym szturmem publiczność polską swemi występami w Operze w Poznaniu. To też śpiew jego będzie nielada uciechą dla radjosłuchaczy. Gra pani Szrajberówny ma już ustaloną opinję, wyróżniająca się poziomem opanowania technicznego i zrozumieniem wewnętrznej treści utworu interpretowanego.

NOWOGRÓDEK.

Wśród stolic wojewódzkich dzisiejszej Rzeczypospolitej Polskiej Nowogródek jest najmniejszą, najuboższą i najbardziej oddaloną od wieków dróg. Jest to jednakże miasto o wyjątkowo burzliwej i chlubnej historji miasto pięknych i ogromnnie cennych pamiątek dziejowych. Możemy je poznać w krótkiej wędrówce, gdyż jest ono niewielkie. Kto nie był w Nowogródku, albo też, jeśli ktoś był a nie poznał się z nim dokładnie niechaj posłucha prelekcji Witolda Hulewicza, który w sobotę, 9.III o godzinie 17.00 oprowadzi słuchaczów po rodzinnem mieście Wodza duchowego i Proroka Narodu, Adama Mickiewicza.

TRANSMISJA Z WIEDNIA.

W dniu 9-ym marca (sobota) o godz. 20.00 rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą krótką, wesołą audycję muzyczną w opracowaniu W. Hruby'ego, który pokaże w niej jak wygląda dzisiaj świat w rytmie epoki naszych czasów.

PRASA W JAPONJI.

W Japonji wychodzi obecnie 8.500 pism różnego rodzaju, z czego 1.550 dzienników. — Pierwszy dziennik w Japonji, „Yokohama Mainichi Shimbun", ukazał się w roku 1870. „Hirogana Tire Shimbun" był pierwszym tygodnikiem ilustrowanym i ukazał się po raz pierwszy w roku 1875. Obecnie wielkie pisma w Japonji stanowią prawdziwą potęgę i niektóre z nich jak naprzykład „Osaka Ashi" i „Tokyo Ashi" posiadają miljonowe nakłady.

f BŁ4uhnebdsU4o shrdlu etaoin shrdlu cmfwyp

BRITISH HARP & CROWN · ELASTIC

Nożyk do golenia KORONA ELASTIC 0,03 to szczyt doskonałości

Ceny zniżone

Centralna lecznica zębów
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 164, tel. 127-83
Czynna od g. 8 r. do 8 wiecz.
Własne laborator. zębów sztucznych. Stomatolog — specjalista chi rurgji i jamy ustnej ordynuje za opłatą lecznicową. Rentgen.

DOKTÓR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp.,
w niedziele i święta od 10—1.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10—1 i od 6—8 po pol.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Sygnatura Km. 23/35.

OBWIESZCZENIE.
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, Tomasz Chorzelski, mający kancelarję w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr. 67, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 kwietnia 1935 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Tuszynie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Jana i Marjanny małżonków Jędrzejczaków, rolnej, włościańskiej nieruchomości: położonej we wsi Wola - Rakowa, gminy Brójce, powiatu i województwa łódzkiego, składającej się z działki gruntu o powierzchni 8 morgów, zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, ogrodu owocowego i 2-ch zagajników. Nieruchomość ta zaprowadzonej księgi hipotecznej nie posiada, natomiast jest zapisana do tabeli likwidacyjnej pod Nr. 13.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7.440, cena zaś wywołania wynosi zł. 5.580.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 744.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Tuszynie, Plac Reymonta Nr. 1, w kancelarji sądowej.

Dnia 5 marca 1935 r.

Komornik:
(—) T. CHORZELSKI.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, po kój. Czyszczenie szyb
Piotrkowska 44, telefon 167-45

DR. MED.
H. Borowski
SPECJALISTA CHORÓB OCZU
Żwirki 18 (Karola)
Telef. 244-88
przyjmuje od 1—2.30 po pol.
i od 7—9 wiecz.

Dr. HELLER
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Traugutta 8, tel. 17?-89
przyjmuje od 8—11 i od 4—8,
w niedz. i święta od 11—2 popol.

DOKTÓR
Reicher
SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I SEKSUALNYCH.
Południowa 28. **Tel. 201-93**
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedzielę i święta od 9—1.

Dr. Jan Polak
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro i światłoleczniczy,
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5—7.30.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza **przetarg na roboty malarskie, dekarskie i blacharskie** przy konserwacji ruchomości i nieruchomości Ubezpieczalni w 1935 roku.

Szczegółowych wyjaśnień o warunkach pracy udzieli Wydział Gospodarczy Ubezpieczalni, ul. Wólczańska 225, tel. 197-65.

Oferty z załączonym dowodem wpłaconego wadjum w sumie 200 złotych, należy złożyć do dnia 21 marca 1935 roku w Inspektoracie Administracyjnym Ubezpieczalni.

Ubezpieczalnia zastrzega sobie prawo swobodnego przydziału pracy i dowolnego wyboru oferentów.

Sygnatura: 626/33.

OBWIESZCZENIE.
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 4-go rewiru, Stefan Zajkowski, mający kancelarję w Łodzi ul. Narutowicza Nr. 35, na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości że dnia 20 marca 1935 r. o godz. 12-ej w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr. 65, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do firmy „Adolf Kebsch" Sp. Akc., składających się z samochodu czteroosobowego na rzecz Związku Ubezp. Przem. Polskich, oszacowanego na łączną sumę zł. 5000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 28 lutego 1935 r.

Komornik: ZAJKOWSKI.

III. OGŁOSZENIE.
ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ PIOTRKOWSKIEJ MANUFAKTURY

w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 40, stosownie do art. 466 Kodeksu Handlowego podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów Spółki Akcyjnej Piotrkowskiej Manufaktury z dnia 31 stycznia 1935 roku oraz uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów Spółki Akcyjnej Przędzalni Wełny Czesankowej „Dąbrówka" w Łodzi z tejże daty zamierzone jest połączenie się (fuzja) tych spółek w trybie art. 464 § 3 tegoż Kodeksu drogą przejęcia całego majątku Spółki Akcyjnej „Dąbrówka" przez Spółkę Akcyjną Piotrkowskiej Manufaktury na podstawie bilansu otwarcia Spółki Akcyjnej „Dąbrówka" na dzień 1 stycznia 1935 roku, skutkiem czego nastąpi złączenie majątków obu spółek.

CASINO
Tylko dziś i jutro
o godz. 11-ej rano, 1-ej i 3-ej po poł.
wystąpi osobiście
ADOLF DYMSZA
podczas demonstracji wspaniałej komedji
Antek Policmajster
Ceny miejsc na wszystkie seanse — w ciągu całego dnia zniżone —
OD 80 GR.
Początek przedstawień o godz. 11-ej

— Zw. Majstrów Przem. Włókn. Woj. Łódzk. Łódź, Legjonów 8a —
Zaprasza wszystkich w dniu dzisiejszym na
BAL REPREZENTACYJNY
w salach Manteufla, Zachodnia 43
moc atrakcyj, 2 orkiestry, bez karoty. — Pocz. o godz. 10 wiecz.

OU - KEI, Kawiarnia, Narutowicza 11, śniadania i kolacje z 5 dań po 80 gr., obiady od 80—1.50 gr.

Kupno i sprzedaż

SKLEP galanteryjny z urządzeniem i towarem, sprzedam tanio. Ogrodowa 50-a.

KASZARNIA, dobrze prosperująca do sprzedania. Ewentualnie przyjmę spólnika (3000 zł.). Oferty pod „Dobry Interes". 10

ODKUPIĘ bilet od pani nie mogącej uczestniczyć w wycieczce na Targi Wiedeńskie, względnie powierzę zlecenie, wynagrodzenie. Dzwonić od 10—12, 4—6, tel. 126-87.

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi. Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

Lokale

POZNAŃ. 2 komfortowe pokoje (gabinet i sypialnia) odnajmę; odpowiednie także na biuro. Poznań, Towarowa 21 A., m. 21. 10

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojowe oraz duży sklep z wszelkiemi wygodami. Gaz, elektryczność, łazienka. Czynsz niski. Park miejski pośród bloków. — Wiadomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S., ul. Bednarska Nr. 24. Tel. 181-05. Dojazd tramwajami 4 i 11. 12

DO WYNAJĘCIA umeblowany, słoneczny frontowy pokój dla jednej osoby (telefon). Sienkiewicza 13, m. 8.

MIESZKANIA, lokale, pokoje umeblowane zł. 20, poleca „Zenit", Piotrkowska 82, tel. 260-25.

DO WYNAJĘCIA słoneczny umeblowany pokój z całodziennem utrzymaniem. Centrum. Telefon. Traugutta 14, m. 8.

CENTRUM 2 pokoje z meblami lub bez, front I p. dla adwokata, lekarza. Kościuszki 41. Dozorca.

Pokój umeblowany
słoneczny, może być z częśc. utrzymaniem, Nawrot 2, III brama, front, II piętro, m. 31, telefon 124-03.

POKÓJ z wygodami dla 1—2 osób od zaraz do odstąpienia Lipowa 9, front II p., m. 12. 10—12 i od 9 w.

POKÓJ front. umebl., wszelkie wygody dla solidnego pana Gdańska 61, m. 7. od 2—4, tel. 147-97. 10

MIESZKANIA 4 i 8 pokojowe z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u dozorcy, Al. Kościuszki 53 i Sienkiewicza 83. Informacje bliższe w Administracji Nieruchomości Z. U. S. w Łodzi: ul. Bednarska 24 telefon 181-05. 9

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6
Tel. 151-72.
Wykonywa zabiegi w zakres pielęgniarstwa wchodzące: zastrzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne. 25—2

MIESZKANIE
3-pokojowe z kuchnią i wszelkiem wygodami (łazienka, służbowy) nie wyżej II piętra, w czystym domu w centrum **POSZUKIWANE.**
Oferty sub. „H. J." do Adm. Republiki.

JEDYNY ZŁOTY MEDAL
z kategorji p...zerwatyw otrzymała
„OLLA"
Gum..?
na Międzynarodowej Wystawie Lekarsko-Aptekarskiej w CLUJ (Rumunja)

Matki!
Zapisujcie swe dzieci do „KROPLI MLEKA"

DR. MED.
L. BERMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
CEGIELNIANA 15 Telef. 149-..
przyjm. od 8—11 i od 6—9 w. W niedziele i święta od 9—1 pp.

DOKTÓR
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
Zawadzka 6 fr. II piętro telef. 234-..
8—12, 2—4, 6—9 wiecz.
W niedziele i święta od 8—1 pp.

Mieszkanie
frontowe 4—5 pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami w centrum miasta nie wyżej II-go piętra
POSZUKIWANE
Oferty do Republiki pod „Czysty dom". 25-2

Posady

POTRZEBNY fryzjer męski. Piotrkowska 66.

POTRZEBNA natychmiast panna do sklepu galanterji, fachowo obeznana. Zgłosić się Narutowicza 18.

AGENT (chrz.) branży cuk.-kolon. potrzebny. Oferty pod „Sphinx".

AGENTÓW portretowych na dotychczas niebywałych warunkach poszukuje Zakład Portretowy Semi-Email „Renesans", Kielce, Focha 14. Nowość niebywałe. Żądajcie prospektów.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front codziennie zastać od godz. 4—8 po pol.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam gramatyka, literatura, konwersacja handlowa korespondencja. Tel. 183-.. g. 10—12 rano, 3—4 po pol.

ANGIELKA udziela angielskiego. Akcent londyński. Ceny przystępne. Tel. 245-88. Sienkiewicza 18, m. 14.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś okazyjnie, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

CHIROMANTKA - Astrolog przyjmuje codziennie, — ul. Emilji 12, m. wejście 10.

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.